

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Na odosłanie do domu dopłać się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dzie: Marji Magdaleny.
Poniedziałek: Apolliniego Bisk.
Wtorek: Krystyny P. M.
Środa: Jakuba Apostoła.

KURIER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielę i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedzielę i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 4.
Zachód 8 8.
Długość dnia godzin 16 14.
Ubytek 0 39.

Wschód księżycy o godzinie 7 minut 36 w.
Zachód 3 3 r.
Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 0.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 13° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frenclera, ul. Senatorska 26.

Czwartek: Anny Matki N. M. P.
Piątek: Natalii Panny Męcz.
Sobota: Innocentego Papieża
Niedziela: Marji i Serafiny P.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 111.

Wiadomości dworskie.

— W środę d. 18-go lipca mieli szczęście przedstawiać się J. C. M. Najjaśniejszemu Panu: poseł ruski w Berlinie, generał-adjutant hr. Szuwałow, koniuszy dworu hr. Wielopolski, margrabia Gonzaga-Myszkowski oraz generał-major świty J. C. M. hr. Goleniszczew-Kutuzow.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bolesławy, jutro Żeliszawa.
Zgromadzenia: Narada członków urzędu starszych zgromadzenia drukarzy. (Drukarnia p. Pajewskiego, Niecała—11 rano.)—Sesja kwartalna urzędu starszych zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska—6 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.—Przedm. 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Plac Teatralny 7—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywulka. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Zabawy: Zabawa dla dzieci w Zwierzyńcu. (4 po południu.)

Teatra: Letni: dziś „Uwertura”, „Sukcesorka”, „Indje” (2-gi akt), „Fortepian Berty” i „Wesele w Ojcowie”, jutro „Król Lear”; — Nowy: dziś „Córki na wydaniu” i „Beben”, jutro „Mikado”. (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Pan Zolzikiewicz”; — Alhambra: dziś „Król dziadów”; — Bellevue: dziś „Byłowski czy Wykuliński, szewczyk w Warszawie”. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard-niejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 52 kop. 49.—(Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskutecznią się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, jako w ostatni dzień tygodniowego odpustu ku czci N. Marji Panny Szkaplerznej, odprawione będą następujące nabożeństwa:

w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po-karmelickim), o godz. 11-ej zrana, suma, w czasie której kazanie mieć będzie Jks. Tacikowski, o godz. zaś 5-ej po południu, nieszpory z kazaniem, które wypowie Jks. kanonik Zdzitowiecki;

w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, dwoma kazaniami rano i po południu, oraz procesjami—i

w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), zakończenie 40-godzinne nabożeństwa z nieustannym wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami rano i po południu, oraz nieszporami, konkludujące tygodniowy odpust.

Z teatru.

„Pan Zolzikiewicz”.

Głośna powodzeniem spółka autorska, złożona z pani Zofji Mellerowej i p. J. K. Galasiewicza, po rocznem milczeniu odezwała się znowu.

Znani: autorka i autor, sięgnawszy do dorobku literackiego Henryka Sienkiewicza, wystawili wczoraj w Wodewilu przerobioną na scenę wspaniałą nowelę „Szkice węglem”.

Trudne zadanie. Scenizowane dotąd przez wymienioną firmę powieści Kraszewskiego o wiele dogodniejszy przedstawiały teren. Bogactwo materiału powodowało jedynie trudność w wyborze sytuacji dla sceny, a spora doza fantazji w przerabianych dotąd utworach rozwiązywała ręce autorom w działaniu, samodzielności ich często nie krępując zgola.

Inaczej rzeczy się mają z nowelą Sienkiewicza. „Szkice węglem”, to szkic tylko, wprawdzie mistrzowską rzucony ręką, ale szkic. Wszystko tam skoncentrowane, ściśnione, wszystko tam konieczne, niezbędne, a całość to krew i kości szczerzego, rzeczywistego życia.

Ani rusz nadsztukować fantazją, ani sposób bra-

ku pokryć dekoracją. A w dodatku, tak bo wszyscy znają te „Szkice węglem”, a tak je wszyscy cenią!

Raz jeszcze: trudne zadanie. Nie leży jednak w dziedzinie niedoścignionych, dowodem czego wystawiony wczoraj „Pan Zolzikiewicz”, dramat ludowy w 5-iu aktach (ostatni w 2-ch odsłonach).

Znana jest każdemu prześliczna nowela Sienkiewicza, znany wspaniały w niej typ pisarza gminnego, znane z życia rzeźbione postacie Wawrzona, Marysi, Buraka wójta, ławnika Gomuly i t. d., nie będziemy więc próżno zabierali sobie i czytelnikom czasu na powtarzanie treści sztuki, która wiernem jest odbiciem oryginału, zwrócimy jedynie uwagę na rozłożenie materiału w pojedynczych aktach i odsłonach dramatu.

Pierwsze sceny poświęcili autorowie scharakteryzowaniu Zolzikiewicza. W tym celu nawet wprowadzają do sztuki w znacznie rozleglejszych rozmianach niż to uczynił Sienkiewicz, akademika Wiktora. W rozmowie jednak tego ostatniego z bohaterem nie tyle jeszcze uwydatniają się wady pana pisarza, ile raczej pozycja jego w stosunku z okolicznymi i dworami rysuje się jasno.

Z tego też jedynie względu tylko przyznajemy o sobie Wiktora w sztuce rację bytu, pyszałkostwo bowiem Zolzikiewicza i różne jego inne wady, daleko silniej, zdaniem naszym, wystąpiłyby na jaw wprost w rozmowie z wójtem (patrz Szkice węglem), a uniknęłyby się niepotrzebne w sztuce balastu i rozwodnienia, spowodowanego wprowadzeniem do niej figury, żadnej z akcją nie mającej związku.

Ku schyłkowi dopiero aktu pierwszego rozpoczyna się działanie, mianowicie w scenie umizgów pisarza do Rzepowej, zakończonej w noweli interwencją Kruczka i kapitalnem szarpaniem nankinów, co i w sztuce starali się autorowie zatrzymać, choć za kulisami.

Ale, ale, zapomnieliśmy o kupiecie, śpiewanym w tym akcie przez Zolzikiewicza.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Rozbrojenie powszechne. — Nad czym niebo płacze. — *Polnische Wirtschaft*. — Kasy rzemieślnicze a filantropja. — Nieco o Antonim Wadze. — Miljoner a cukrownik. — Home-rowskie boje. — Zmysł konkurencji. — Uczciwość męska i nieuczciwość kobieca. — Co będzie w przyszłości? — O naturę!

Panna Hermanówna dzwoniła w kastaniety, Floquet zrobił w Boulangerze dziurę, a Milan-Sinobrody powiedział sobie, iż wszelkie, nawet ślubne umowy są na to, aby je zrywano.

I czegoż ci więcej do sensacji potrzeba, o narodzie?

Ażali zwracasz oczy na gwiazdkę przelotną, która zaświeciła na niebie katek dziennikarskich, na projekt ogólnego rozbrojenia?

Dlaczegożby nie?... Niepohamowana miłość zapamiętuje od bieguna do bieguna, w moździerzach wielkiego kalibru strusie zaczyna składać jaja, w repetytorjach i magazynówkach kolibry, ułan zaś pruski i kirasjer francuski staną w muzeach archeologicznych ku zbudowaniu pokolenia, które się jeszcze nie narodziło, ale przyjdzie na świat niebawem.

Tymczasem idzie tylko o drobnostkę: kto zacznie? Zwyczajni śmiertelnicy ceremonijują się długo na przegu, zanim który zdecyduje się na wejście do pokoju. Zachodzi obawa, iż ułan pruski i kirasjer francuski robić będą na przegu do przybytku bezwzględnej pokójki ceregiele—bez końca.

Co widząc, książę Monaco spłonie rumieńcem za cywilizację XIX-go wieku i za jednym zamachem

rozbroi całą swą armję, złożoną z dwudziestu najprzedniejszych rycerzy, w roku zaś 2888-ym historyk przyszłości notować będzie w dziejach obecnego stulecia co następuje:

— W roku pańskim 1888-ym, na wieść o projekcie powszechnego rozbrojenia, książę Monaco dał dobry przykład. Do dziś dnia fakt ten pozostał odo-sobnionym.

Niech więc p. F. Grubiński będzie spokojny: nowowynaleziony przez karabin może mu jeszcze przynieść skarby Golkondy. Chyba, że nas wcześniej zaleje potop biblijny, ku czemu na się potrosze. Upusty niebieskie otwary się na oścież, a niebo płacze bez przerwy. Czyżby wylewało łzy nad gospodarką finansową naszych stowarzyszeń cechowych?

Ujawnione niedawno szczegóły z działalności niektórych zarządów cechowych upoważniają do podobnego mniemania. „Deficyt i zbytnie szafowanie funduszami zgromadzenia”—ładny kwiat! Cechy, które z biegiem czasu straciły średniowieczny charakter korporacji zamkniętych w sobie, a tamujących swobodę pracy, zachowały wzniosłe bezwzględnie cele wzajemnej pomocy. Cóż, gdy *polnische Wirtschaft* wylazi stale, jak sztyld z worka, i paraliżuje najlepsze w zasadzie popędy.

Podobno nie może być inaczej. Kompetentni stwierdzają naprzykład, iż historia wyborów na starszych niektórych zgromadzeń obfituje w epizody, napraszające się do farsy lub operetki. Manipulacja kaptowania głosów ratafaj z dodatkiem kiełbasy wędzonej kwitnie w najlepsze, czyż podobna żądać, aby rezultaty działalności nie wykazywały „deficytu i zbytniego szafowania funduszami”?

Wobec podobnego lekceważenia interesów wła-

snej skóry należy się spodziewać, iż wkrótce zaproszą nas na stypę po ś. p. kasach pożyczkowych dla rzemieślników. Już dziś na dwanaście kas jedenaście prawie nie może prowadzić operacji wskutek niewypłacalności dłużników, których zaległości dochodzą do 12,000 rs.

Kogo tu winić?

A no nikogo, chyba tylko tych, co przez niejasne sformułowanie zadań kas, instytucji czysto kredytowej nadali charakter filantropijny. Dłużnik nie płaci, bo nie może, poręczyciele nie płacą, bo nie chcą. Wytwarzają się więc zaległości, nie ściągane lub ściągane z zachowaniem wymagań miłosierdzia, a na filantropji względem dziesiątków tracą setki.

Tymczasem kasy rzemieślnicze nie mogą być na usługi nędzy wyjątkowej, lecz pracowników chwilowo w położeniu zachwianych. Fundusze kas na potrzeby nędzy w ogólnem znaczeniu tego słowa nie wystarczą, a przy dzisiejszym systemie ściągania pożyczek działalność ich sparaliżowaną być musi. Pozostaje więc:

1) rządzić się nadal filantropją i wegetować suchotniczo;

2) odrzucić tolerowanie niewypłacalności, ściągając należności w terminach właściwych i bezwzględnie, choćby to pociągnąć miało za sobą ruinę jednostek.

Ruina—to słowo okropne! Cóż jednak na to poradzić, skoro interes ogółu tego wymaga? Kasy rzemieślnicze mają cel jasno wytknięty: pomagać i zapobiegać nędzy chwilowej w razie przymusowego bezrobocia, spowodowanego bądź chorobą, bądź nie-
możnością znalezienia pracy, bądź okolicznościami

Po co on tu?

Akt drugi i trzeci to dwa najlepsze w dramacie akty. W pierwszym z nich zapoznajemy się z osobą Rzepe, doskonale prowadzoną, ręką w rękę z Sienkiewiczem. Rozpoczyna się sceną konszachcót pomiędzy wójtem i arendarzem w karczmie, zawięra dalej scenę drwałów a kończy sceną zaprzędania się po pijanemu Wawrzona.

Akt trzeci kulminacyjny mieści w sobie epizody. Należą do nich: przebudzenie się Wawrzona pod ławą w karczmie, rozmowa jego tamże z Marysią, wreszcie końcowa scena sądu gminnego (który ze względu na uproszczenie scenerji odgrywa się w karczmie, Zolzikiewicz bowiem z emfazą twierdzi, iż gdzie on jest, tam i kancelarja).

Akt czwarty odgrywa się przed dworem pp. Skorabiewskich. Wawrzon i Marychna wyczekują dzień cały napróżno pomocy i rady ze strony dziedzica. Nieszczęśliwi, nie mówiąc już o partji wista, której przecież dla jakiegoś chłopca przerywać nie można, trafili nadto, jakby na uragowisko, na dożynki i odchodzą z niezem.

Tak w tym, jak i w następnym, piątym akcie, złożonym z dwóch odsłon, a najsłabszym, autorowie zmuszeni byli znacznie więcej, niż w poprzednich, na własnych opierać się siłach.

Rozwiązanie noweli Sienkiewicza, to jeden moment, mgnienie oka — gdzież więc treść dla całego aktu?

I dlatego zrazu pierwsza odsłona piątego aktu ani na krok nie posuwa akcji, już po akcie czwartym gwałtownie domagającej się rozwiązania. W braku czego innego, Zolzikiewicz romansuje tu ze świeżo wyrurkowanymi spódniczkami panny Jadwigi, a następnie z pokojówką jej, Rózią. Wawrzon tymczasem pije z rozpacz na weselisku Pawła z Zosią, przez autorów dowolnie wprowadzonym.

Wartość sceniczną odsłony tej rozpoczyna się dopiero z chwilą, gdy arendarz półsłówkami zwraca uwagę Marychny, że o poraż i pomoc byłoby najkorzystniej udać się jej wprost i to osobiście do pana pisarza — a kończy, gdy pijany Wawrzon, wyszedłszy z karczmy, spostrzega żonę wymykającą się ukradkiem z mieszkania Zolzikiewicza.

W odsłonie ostatniej, jak w noweli, Wawrzon siekierą zabija żonę i podpala następnie dwór Skorabiewskich.

Zolzikiewicz trjumfuje, pozbył się bowiem wroga, wysyłając Rzepę do kryminału.

Niestety zakończenie to, udatne w noweli, fatalnie wypadło na scenie. Szkoda, że egzekucji ostatecznej nie zasłoniła zawczasu kurtyna.

Nie od dzisiaj pracują dla sceny: pani Mellerowa i p. Galasiewicz, o ile więc materiał, sam w sobie mało przedstawiający treści, możliwym był dla teatru, o tyle go wyzyskano.

Na dnie komizmu, zawartego w „Szkicach węglem”, tkwi głęboka prawda, a często poważna nuta, przeróbka też noweli piętno to zachowała i trudno ją zakwalifikować do repertuaru wyłącznie ogródkowego.

nieprzewidzianiami. Po za tem działalność kas ustaje.

Daleko wygodniej rządzić się w podobnych razach sercem i błądzać nad smutnem położeniem rzemieślnika, który, będąc niewypłacalnym z konieczności, zostanie stradowanym na rzecz kasy. Rozumowanie podobne nie doprowadzi jednak do celu. Kasy pożyczkowe dają kredyt łatwy i tani, nie gnębią dłużników ani wysokością procentów, ani terminami rat, jeżeli zaś w interesie pracującego światka postępować będą radykalnie, błądzać raczej należy nad stanem ekonomicznym społeczeństwa, w którym rzemieślnik pozostaje bez pracy przez czas nieograniczony.

Smutno to bezwątpienia, ale prawdziwe.

Ze skromnej chatki, którą niezadługo opuścić będzie musiał rzemieślnik bez chleba, wejdź, o łubo, do pałaców, sterzających dumnie, przedstawie ci tu człowieka, który śmiało mógłby być twoim pra- a nawet prapradziadkiem.

Jest nim mianowicie Antoni Waga, zasłużony pedagog i znakomity entomolog. Starowina to okrutny: ręce mu się trzęsą, dziewięćdziesiąt kilka lat przybiły jego postać do ziemi, pomimo to człowiek ten kochać jeszcze umie.

Bądź jednak spokojną, o łubo! Mówię tu o miłości do rzeczy martwych, jedynie właściwej w wieku tak sędziwym. Antoni Waga pała miłością i to niepoślednią, ale jedynie do swoich kolekcji przyrodniczych, które zawierają bardzo wiele cennych okazów.

Przez lat wiele starzec zbierał i układał. Dzięki łasce pańskiej, co na pstrym koniu jeździ, przez długie lata porządkował swoje osobliwości spokoj-

Czy będzie miała powodzenie?

Miała je wczoraj i zdaje się, mieć je będzie nadal. Jedną z zasług autorów, i to nie podrzędną, było uszanowanie w przeróbce pierwowzoru, to też *elita* publiczności naszej, zebrana wczoraj w teatrze, wdzięczną im była za to.

Co do gry artystów, to ci wywiązali się z zadania bardzo poprawnie.

Pp. Trapszo (Zolzikiewicz), Chmieliński (Rzepa) i Winkler (wójt) rej wiedli.

Dla nas (nie dla ogródka może) przedewszystkiem zasługą p. Trapszy było poważne zrozumienie pana pisarza, rola to bowiem pełna głębi i szkoda ją wyłączenie na pastwę uciechy ludzkiej rzucać.

Silnym był p. Chmieliński w momentach dramatycznych roli, prawdziwym w miejscach, odznaczonych konizmem, lub związek mających z powszedniością ludzkiego żywota.

Pocięszy wójt bawił publiczność szczerze.

Szkoda, że panu Wyrwicz (której talent ze wszech miar zasługuje na poważniejszą, niż ogródek, szkołę) w rzędzie prowadzących tym razem pomieścić nie możemy. Nie miała widocznie sposobności poznać Maryś naszych bliżej. Karczma, to nie jej pole, siły jej zresztą tego rodzaju rolem nie odpowiadają.

Sute oklaski zebrała pani Stankiewicz (Baśka-Zabianka) za epizod z „sufranem”.

Widział chłopów i zna ich p. Dłuski (Gomula).

A muzyka autora „Świtezianki”?

No, przecież pisał ją Zygmunt Noskowski.

Bezsprzecznie, pojawienie się „Zolzikiewicza” jest poolepszającym w obecnym sezonie, a dank komuż się należy, jeśli nie Sienkiewiczowi?

Wacław Karzewski.

Od administracji.

Na skutek licznych reklamacyj oświadczamy, iż nakład „Kurjera Warszawskiego” od d. 1-go do d. 16-go b.m. włącznie został już wyczerpany.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— W tych dniach wszyscy biskupi rzymsko-katolicy i instytucje sądowe otrzymały okólnik w kwestji odbierania przysięgi przez księży katolickich od osób, stawających przed sądem w charakterze świadków. W cyrkularzu tym zalecono biskupom, aby wobec niejednokrotnego uchyłania się księży katolickich od przyjmowania od świadków przysięgi w języku ruskim, zechcieli księżom wytłumaczyć, co następuje: 1) że wszystkie czynności i obrzędy w instytucjach rządowych tutejszych odbywają się w języku ruskim, a więc i akt przysięgi w tymże języku odbywać się winien; 2) że składanie przysięgi w języku obcym może być dopuszczone tylko wtedy, jeżeli składający przysięgę nie umie i nie rozumie wcale po ruskim; 3) że świętość przysięgi i świado-

me jej składanie uznawane jest przez instytucje rządowe, które są przedewszystkiem zainteresowane w tem, żeby przysięga składana była ze zrozumieniem. Wobec tego zaświadczenie właściwego urzędnika, że osoba pociągana do przysięgi umie i rozumie po ruskim, powinno być uważane za dostateczne; 4) przed odebraniem przysięgi ksiądz winien zasięgnąć od właściwego urzędnika wiadomości, czy składający przysięgę rozumieją po ruskim o tyle, żeby przystąpić do tego aktu ze świadomością. W razie otrzymania odpowiedzi potwierdzającej, winien spełnić swój obowiązek bez jakichkolwiek kwestyj i opozycji; 5) ci z pomiędzy księży, którzy będą się jeszcze na przyszłość wzbranieli odbierać przysięgę w języku ruskim w wypadkach, kiedy to obserwowanem być powinno, będą surowo karani. Okólnik wszedł już w życie w sądach tutejszych.

— *Nowosti* dowiadują się, iż przed ostatecznem zatwierdzeniem kasy emerytalnej dla urzędników akeyzowych mają być poczynione starania, aby dozwolonom zostało pobieranie od urzędników 6% pensji na rzecz tej kasy. W nowej kasie nie będą przyjmowali udziału urzędnicy, korzystający z emerytury w Królestwie Polskiem.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż specjalna komisja, utworzona przy ministejum wojny, opracowała już przepisy w sprawie dostaw wojskowych bez udziału pośredników wprost od właścicieli ziemskich.

— W następstwie oględzin, dokonanych przez reprezentantów zagranicznych akcjonariuszów kolei wiedeńskiej, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie członków Rady zarządzającej, na którym rozpatrywane będą wnioski tychże delegatów, odnoszące się do możliwych (a podobno i niemożliwych!) ograniczeń i oszczędności.

— Ośmiu właścicieli domów przy ulicy Okopowej wniosło prośbę do p. prezydenta miasta o zasypanie rowu miejskiego na tejże ulicy, pomiędzy rogatką Welską a Grzybowską, motywując żądanie tem, że rów wydaje zabójczą woń, która podczas upałów weiska się nawet do mieszkań, w skutek czego nie można otwierać okien. Ponieważ właśnie w tym celu, aby usunąć ten niekorzystny pod względem sanitarnym stan rzeczy, wybudowano już w r. 1884-ym główny kanał A. wzdłuż ulicy Przedokopowej, a cały rów miejski, z wyjątkiem wyżej wymienionego kawałka, zasypano, nie ulega wątpliwości, że zarząd miejski przychylił się do życzenia petentów, o ile odpływ ścieków do kanału jest już uregulowany.

— Rząd gubernjalny warszawski zawiadomił magistrat tutejszy o legatach, uczynionych na różne cele filantropijne przez zmarłego Józefa Rajchmana, a to w celu wyjednania zatwierdzenia takowych na właściwej drodze. Zapis dotyczy głównie ofiarowania istniejącej w domu Rajchmana na Nowolipiu synagogi wraz z oficyną na własność zarządu gminy

sprawy publicznej, niż wielcy tego świata. Ale zawsze *noblesse oblige*.

Tu małe zastrzeżenie. Nie ma niepodobnego na tym świecie: skoro na najpierwszej naszej scenie może być wystawiane coś w rodzaju „Strjja i synowca”, dlaczegoż ja nie miałbym mieć kiedyś milionów?

Otóż oświadczam: jeżeli kiedykolwiek (daj Boże jaknajprędzej!) dojdę do posiadania marności tego świata, ofiaruję Wadze apartament na pomieszczenie zbiorów. Będzie to przyjemność przynajmniej tak gruba, jak posiadanie godności konsula Madagaskaru, lub nabycie tytułu hrabiego rzymskiego.

Zresztą o miliony nie tak trudno, jakby się komu zdawało. Należy tylko wygrać z dziesięć razy główny los na loterii — i już. Niestety gust do wygranych podziela wraz z waszym pokornym sługą 400,000 mieszkańców miasta Warszawy i przedmieścia Pragi, nie licząc prowincji, którzy tak zapalczywie dobijają się o bilety, iż kantory loterii przedstawiają w dniu sprzedaży losów prawdziwą

Kiedy zostały trupy, ranni i zwaliska.

I są jeszcze hypokondrycy, którzy opowiadają duby smalone o apatji i niezadności czasów obecnych! Idźcież tedy, o sędziennicy, i patrzyjcie, jak pokolenie dzisiejsze myśli o jutrze. Zebra trzeszczą, zęby ięca, kontuury się wala, ławy i stoły tracą nogi bez liku, szyby stłuczone brzęczą...

Oto konkurencja!

Zresztą na pochwałę mych ziomek przyznać muszę, iż mają zmysł konkurencji niepospolicie rozwinięty. Niedawno, przed tygodniem zaledwie, grono ludzi praktycznych rzekło:

izraelskiej, z obowiązkiem utrzymywania tam szkoły imienia Józefa Rajchmana.

— Z powodu wyjazdu zagranicę prezesa wydziału sierot i ochron warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, hr. Karola Jezierskiego, zastępować będzie przez czas nieobecności naczelnik ochron sierot, p. Szymon Krzeczowski, zaś wyjeżdżającego również prezesa wydziału kasy pożyczkowej, p. Wiktora Kronenberga, zastępować będzie p. Józef Werner, wiceprezes tegoż wydziału. Obowiązki naczelnika sekcji rachunkowej, na czas nieobecności p. Wacława Dobrowolskiego, pełnić będzie p. Skrobowski, pomocnik naczelnika sekcji.

— P. Roman Holizar, kasjer warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, po długiej słabości powróciwszy do zdrowia, z dniem wczorajszym zaczął spełniać swe obowiązki.

— Z dalekich stron.
Znany podróżnik i naturalista, p. Kalinowski, po odbyciu w celach naukowych długich podróży po Syberji, Chinach i Japonji, powrócił do Warszawy. Pan K. przywiózł ze sobą bogate zbiory etnograficzne i przyrodnicze.

— Z teatru i muzyki.
*(J. Kł.) Wczorajsza debiutantka, panna Rejewska, uczennica dyrektora Quattriniego, dała się słyszeć kilkakrotnie na estradzie w zimowym sezonie.

W każdym z tych występów ujawniła się jako bardzo uzdolniona i pięknie rokująca nadzieje koloraturowa śpiewaczka. Obecnie zaakcentowała wyraźniej swe dążności i uzdolnienie, występując w roli Aminy w „Lunatyce” Belliniego.

O pierwszych debiutach zwykle trudno się wyrazić z zupełnem uznaniem—w najlepszych jeszcze jest z konieczności wiele miejsc słabych, wychodzących blado, bezbarwnie, nieraz lekko. W sądzie sprawozdawczym o przyszłości debiutującego talentu, dla wydania pomyślnego horoskopu potrzebna jest pewna przewaga dodatnich wrażeń.

Jakże się ten bilans przedstawia w artystycznym budzie wczorajszej debiutantki? — Oto tak:

Strona techniczna dobrze rozwinięta—wrodzona łatwość koloratury, wzmocniona odpowiednimi studjami, wydała rezultaty bardzo dobre, gdziekolwiek prawie zadziwiająco pod względem lekkości i szybkości. Temperament sceniczny jest; we wczorajszej produkcji było go nawet tak wiele, że nieraz prosta fraza na tem cierpiała.

Dodatnie wrażenie debiutu najwięcej jednak da się zastosować do aryj, wyspiewanych bardzo starannie. Zaleta to nie mała, są one bowiem bardzo trudne i wymagające niemałej techniki. Recitativo wychodziło w ogóle blado, i—zacięto—widocznie artystka nie umiała sobie zdać sprawy z akustyki teatru. Głos bardzo ładny, czysty i dźwięczny, najlepiej brzmiał w górze, gdzie sięga bardzo wysoko (do *es*) z łatwością. Niższy rejestr jest jeszcze bardzo wąty i niewyraźny.

Gra, mimo pewnej afektacji, rokuje i pod tym względem dobre na przyszłość nadzieje.

— Sztuki stosowanej prawie nie mamy, a w razie potrzeby udajemy się o pomoc za granicę. Z drugiej strony publiczność nie wie, gdzie się obrócić, gdy zamierza przyozdobić biurko bronzami lub sufit jadalnego pokoju boazerją. Stwórzmy tedy salon artystyczny, w którym sztuka stosowana zajmie miejsce honorowe.

Jak rzekli, tak zrobili. Salon artystyczny otworzył swoje podwoje, sztuka stosowana reprezentowaną w nim była jako tako, a na tysiąc zwiedzających jeden decydował się na kupienie patery p. Kotarbińskiej lub brązowego lichtarza p. Roszkowskiego.

Alści tu zmysł konkurencji daje znaki życia. Ponieważ jeden salon sztuki stosowanej nie ma co robić, powstaje o parę dniów drugi, który, rzecz prosta, nie będzie miał także co robić! Wkrótce zatem oba zamknięte zostaną niechybnie, na czem najlepiej wyjdzie—zagranicą!

Oto przykład naszej hipertrofji zmysłu konkurencji, zacierpnięty ze stosunków miejscowych. Kotbury, uganiający się w lamusie za myślą samotną, spotka z pewnością moregowatego towarzysza, który nie zaniecha konkurencji w polowaniu. Rezultat ztąd zawsze jeden: oba koczury mianczą—z głodu.

A jest to uczucie djabło nieprzyjemne, tak nieprzyjemnie, iż mężczyzna, który go doznaje przez czas jakiś, kradnie, oszukuje lub rozbija, jednym słowem staje się „nieuczciwym”, kobieta zaś najczęściej nie kradnie, nie rozbija ani oszukuje, a pomimo to staje się także „nieuczciwą”. Ze zaś „nieuczciwość” niewiast powstaje podług utartego komunału z zaniechania moralnego, przeto myśl założenia przytulku dla dziewczyn, w rodzaju Osad rolnych, poruszana bywa od pewnego czasu skwapliwie.

Sumując powyższe dane, powiemy, że debiut był szczęśliwy, ale zawczesny. Głos powinien koniecznie być wyrównany, powiemy nawet, więcej *wy-dobyt*. Panna R. będzie go miała w przyszłości o wiele więcej, niż go posiada obecnie. Nie należy zatem teraz wysilać swego organu, ale poczekać, aż go wzmocni i wyrówna dalsza nauka. Scena jest wprawdzie mistrzynią, ale dla śpiewaka już znacznie wyrobionego.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim):
Dziś: Uwertura z op. „Dolina Andory”, „Fortepian Berty”, drugi akt baletu „Indje”, „Sukcesorka” i „Wesele w Ojcowie”; jutro: „Król Lear”; we wtorek: „Faworyta” (występ p. Millera); we środę: „Małżeństwo Apfel” (występ panny Lubiczówny oraz pp. Chmielińskiego i Siemaszki); we czwartek: „Marta”; w piątek: „Sukcesorka”, „Pan Benet” i „Wiecznie”; w sobotę: „Lucja z Lammermornu” (występ panny Rejewskiej i p. Wł. Millera); w niedzielę: „Miód kasztelański” i „Divertissement”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).
Dziś: „Przygody poślubne rezerwisty”; jutro: „Mikado”; we wtorek: „Przygody poślubne rezerwisty”; we środę: „Farinelli”; we czwartek: „Córki na wydaniu” i „Beben”; w piątek: „Mikado”; w sobotę: „Złota rybka” (pierwszy raz); w niedzielę: „Złota rybka”.

— Dobra myśl.
W sferach zarządu miejskiego poruszony został projekt nabycia na rzecz miasta tak zwanego lasku na Czystem dla urządzenia tamże miejskiego ogrodu spacerowego.

Niebawem rozpoczęte być mają układy o kupno rzeczzonej miejscowości.

— Posiedzenie jubilerów.
Na ostatniej sesji jubilerów, złotników i grawerów do grona majstrów przyjęto p. Ignacego Lipowskiego.

P. Kaun odczytał wniesiony do urzędu protest, podpisany przez kilkunastu członków, domagających się dokonania ponownych wyborów na urząd starszych.

P. Eytner domagał się, aby członkom, którzy nie wnoszą składek obowiązkowych i zalegają w opłacie, odmówić w danym razie pomocy, jako to wydania wsparcia, zwrotu kosztów szpitalnych i t. p.

Żąda też wnioskodawca, aby meldujący się na sesji do stopnia pryncypała, zaraz składali odpowiednią opłatę.

Obydwa wnioski przyjęto.
Kasa zgromadzenia jubilerów posiada 4 listy zastawne po 100 rs. i 53 rs. gotówką.

Starszym tego zgromadzenia jest p. Eytner, podstarszym p. Sztrenger.

— Petycja.
Szykarze warszawscy za pośrednictwem deputacji, wysłanej umyślnie do ministerjum finansów, wystąpili z podaniem o pewne ulgi w ustawie akcyjnej.

Pozostawmy na boku sprawę „nieuczciwości” kobiecej w pewnych warunkach, gdyż w piśmie czytawanem zarówno przez starców z dobroczynności, jak młodociane pensjonarki, kwestyj takich poruszać podobno „nie wypada”. Ciekawym jednak, w jaki sposób istnienie przytulików wpłynie dodatnio na wzrost uczciwości dziewcząt zaniebanych, i w jaki sposób projektodawcy brać się do tego zamierzają.

Bo oto dziewczyna zaniebana idzie do przytulku, urządnego na wzór osady studzienickiej, gdzie, mówiąc nawiasem, większość wychowawców ma pod oczyma charakterystyczne siniaki. Dziewczyna taka pozostaje tu rok, dwa, kilka wreszcie i wychodzi... umoralniona. Cóż wtedy zarząd przytulików z nią zrobić może i na jaką też drogę pchnąć ją zamierzają?

Rozumiem umoralnienie zaniebanego chłopca przez pracę i skierowanie go na drogę cnoty przez danie możności zarobkowania na życie przy pomocy rzemiosła. Rzemieślnik, kiedyś upadły, nie wróci do lotrowskiego sposobu życia, bo na 100 złoczyńców zaledwie mały procent oddaje się rzemiosłownictwu z amatorstwa. Ale dziewczyna? Co ona w życiu robić będzie przy dzisiejszym stanie pracy kobiecej? Umoralniona teoretycznie, pójdzie w życie jako służąca, szwaczka lub dziewczka wiejska. Praca jej na utrzymanie nie wystarczy, a zatem po niej-kim czasie dziewczyna może się stać z łatwością uczciwą bezwzględnie, nieuczciwą względnie. Wychowaniec osad pozostanie uczciwym rzemieślnikiem, jakkolwiek będzie się oglądał za spódnizkami, wychowawca przytulku pozostanie tem, czem była przed umoralnieniem, skoro błyszczący cylinder zwróci kiedykolwiek jej uwagę.

Miedzy innemi proszą, aby na równi z restauracjami, hufetami i handlami wina wolno im było prowadzić sprzedaż w dni świąteczne i niedzielne.

Gdyby to nie było możliwe, proszą petenci o zakaz podobny dla wszystkich zakładów, sprzedających wódke.

— Krzyżujące nadużycia.
Przed kilku dniami odbywały się w magistracie licytacje publiczne na dzierżawę miejsc na placach targowych miejskich, do sprzedaży produktów żywności.

Rzecz to już skończona i nie powracalibyśmy do niej, gdyby nie szczególne, a niebywałe dotąd nadużycia, jakie licytacji tej towarzyszyły, a które teraz wyszły na jaw.

Oto zorganizowała się liga śmiałych wyzyskiwaczy, którzy potrafili z licytacji tej uczynić dla siebie korzystne przedsięwzięcie.

Szajka ta nabyła na wszystkie miejsca, szczególnie zaś na lepsze lub cieszące się wyrobioną klientelą, znaczne stosunkowo okupy, zadając zapłacenia takowych od najwięcej interesowanych konkurentów.

W skutek tego tylko osoby, które żądania ligi zaspokoili, zostały do licytacji dopuszczone, każdego zaś innego konkurenta odprowadzano od miejsca licytacji przemocą, a w razie fizycznego oporu lub wzywania pomocy, wszczynano z nim awanturę, oskarżano przed stróżami porządku o niespokojne zachowanie się i sprawa przenosiła się do cyrkulu, a tymczasem protegowany przez ligę wyzyskiwaczy konkurent utrzymywał się przy dzierżawie upatrzonego miejsca.

Niezmiennie charakterystyczne fakta opowiada niejaki Gielenter, jeden ze starszych handlarzy rybami, który, broniąc praw swoich, wniósł zażalenie do magistratu.

Przed rozpoczęciem jeszcze licytacji, Gielenter stał już przy stole licytacyjnym; gdy jednak przetarg miał się rozpocząć, zaczęto go odwoływać.

Gielenter, domyślając się, o co idzie, pozostał na miejscu.

Zaczęto więc go przemocą odciągać, lecz i ten sposób okazał się bezskutecznym, G. bowiem silnie trzymał się barjery.

Cierpliwy, zniósł nawet kilkanaście uderzeń szpilki w plecy, aż nareszcie, uderzony kijem po rękach, a następnie po nodze, nie był już w stanie dłużej się opierać.

Checiał krzyzczeć, lecz jakiś licytant zatkał mu usta chustką.

Obezwładniony tym sposobem Gielenter został wyprowadzony aż za bramę, a ponieważ krzyczał, policja odprowadziła go do cyrkulu, zktąd dopiero po czterech godzinach wypuszczono go, jako niewinnego.

Naturalnie, iż przez ten czas przy miejscu, które Gielenter od kilkunastu lat dzierżawił, utrzymał się kto inny.

Gielenter złożył w magistracie deklarację zapłacenia za to miejsce trzy razy większej sumy dzierżawnej, niż ta, jaką ofiarowano na licytacji; magi-

Ztąd właśnie pożyteczność przytulku dla dziewcząt wydaje mi się niejasna, bo nie wiem, czy wychowaniec, wychodzący z zakładu, mieć będą chleb w ręku. Nie chcę ujmować wagi moralności, zacierpniętej z katechizmu ks. Putiatyckiego lub z etyki, zastosowanej do użytku dziewcząt w Studzieniu, obawiam się jednak, iż teoria w życiu praktycznym będzie się kruszyła, jak szkło.

Upraszam zatem niniejszem ludzi, zajmujących się tą sprawą, aby raczyli podać do wiadomości ogółu zasady przyszłego przytulku. Wykrzykniki „ach! przytulki dla dziewcząt”, „dziewczeta upadłe!” „niech żyją przytulki!” itp. świadczą dobrze o tkliwości naszego serca, radzibyśmy jednak wiedzieć, co to będą za przytulki i w jaki sposób szerzyć będą moralność niewieścją.

Dziękuję ci, o naturo, iż mnie do rodzaju męskiego zaliczyć raczyłaś. Oto np. mogę zostać konsulem argentyńskim, obelgiwać ludzi na wszystkie boki, wysłać dziesiątki kiepskich warjatów w podróż ku uciesze niemieckich kolei żelaznych, powodować ruinę majątkową ojców dzieci, a pomimo to wszystko nie będę „upadłym”. W najgorszym razie powiedzą mi jakieś przykre słowo w gazetach. Wówczas ja oddam gazetę kobiecie „nieuczciwej”, z którą mnie łączą pewne stosunki przyjaźni platonicznej, do zawiązania papilotów, napiszę sążniste odwołanie, jako nie miałem świadków czynionych obietnic i nie pozostawiłem śladów czarnych na białem, poczem zapalę wonnego *trabucos’a* i westchnę raz jeszcze:

— Dziękuję ci, o naturo, iż mnie do rodzaju męskiego zaliczyć raczyłaś.

J. Olbracht.

strat jednakże, wychodząc z zasady, iż licytacja prawnie odbyta została, nie mu nie mógł dopomóc, nadmienając wszakże, iż na drodze sądowej, o ile udowodni popełnienie na nim gwałt, zadosyćuczynienie otrzyma może.

Opowiadano nam, iż członkowie wspomnianej szajki, biorący czynny udział przy licytacji, nosili uniform stowarzyszenia, mianowicie popielate czapki.

Na zuchwałej tej operacji kasa miejska poniosła niewątpliwie znaczne straty, lecz położenie handlujących, pozbawionych miejsc, na których przed długie lata uczciwie pracowali, jest rozpaczliwe.

== Zagadkowe zniknięcie.

Wczoraj około godziny 2-iej w nocy uczeń krawiecki, trzynastoletni Izaak Bram, zamieszkały przy ul. Elekoralnej pod nr 6-ym, wyszedłszy na dziedziniec, więcej nie wrócił.

Napróżno go szukano po całym domu, jakkolwiek stróż nie otwierał mu bramy.

+ Tajemnicza zbrodnia.

Od korespondenta naszego z Wylkowyszek otrzymujemy wiadomość o zbrodni, popełnionej na mieszkańcu tamtejszym Aleksandrze Dowgiałle w nocy z piątku na sobotę zeszłego tygodnia.

Aleksander Dowgiałło trzyma w Wylkowyszkach dom zajezdny, a zarazem wynajmuje konie przejeżdżającym podróżnym.

W dniu wskazanym o 12-iej w nocy zgłosił się do niego jakiś nieznajomy z prośbą o niezwłoczne odwiezienie go do wsi Krzemieniewic, 11 wiorst za Wylkowyszki, przyrzekając sownie wynagrodzić za wynajęcie koni, i zaraz dając połowę umówionej ceny.

Droga do Krzemieniewic wypada przez duży i gęsty bór, na co zwracał uwagę stary Dowgiałło, ojciec Aleksandra, proponując nieznajomemu przenocowanie i wyjazd w drodze o świcie.

Nieznajomy nie zgodził się na to, więc puszczonego się w podróż noca.

Jako woźnica usiadł młody Dowgiałło.

Nad ranem przybiegły do domu pobroczone krwią i poranione konie; Aleksandra nie było.

Wkrótce przybyło kilku pastuchów, znających młodego Dowgiałłę i oznajmili, że w lesie przypadkiem natrafili na jego trupa.

Gdy stary Dowgiałło wraz z nimi udał się do lasu, oczom jego przedstawił się straszny widok.

Przysypany suchymi gałęziami, leżał, ostatnie tchnienia wydając, syn jego Aleksander, z roztrzaskaną czaszką, z ranami w piersiach, z których sączyła się jeszcze krew.

Odarty był z ubrania, obuwia, nawet z koszuli.

Wraz z odzieżą mordercy zabrali mu zegarek i 12 rs., które miał przy sobie.

Zachodzi przypuszczenie, że zbrodnia popełniona została nie w celu rabunku, który tylko służy do zamaskowania morderców.

Energiczne śledztwo rozpoczęto, a dwóch ludzi podejrzanych aresztowano.

KURATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym w sali licytacyjnej magistratu odbędą się dwie licytacje, a mianowicie: 1) o godz. 11-iej rano na budowę nowego dachu na zabudowaniach rzeźni miejskiej na Rybakach. Licytacja ta odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 1,340 rs. (vadium 134 rs.) — i 2) o godz. 12-iej w południe, na grantową reparację podłogi asfaltowej w rzeźni miejskiej na Solen. Licytacja ta odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 520 rs. (vadium 52 rs.)

— D. 24-go b. m., o godz. 12-iej w południe, w rządzie gubernialnym warszawskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. 1889-ym 975 płaszczy nieprzemakalnych dla niższych stopni policji warszawskiej.

— D. 24-go b. m., o godz. 6-iej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 24-go b. m., w rządzie gubernialnym siedleckim, odbędzie się licytacja na przebudowanie i naprawę mostów na rzece Krzna w m. Międzyrzeczu od 2,374 rs.

— D. 24-go b. m., w magistracie m. Płocka, odbędzie się licytacja na naprawę bulwarów murowanych nad Wisłą w Płocku od 932 rs.

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość zaślubin Marii córki Augusta i Heleny Nivet z p. Henrykiem Kerntoprem, tutejszym fabrykantem, w kościele Ewangelicko-Augsburskim przy ulicy Królewskiej. (785)

Nekrologia.

+ S. p. Stefan Preyss, buchalter domu handlowego „Leopold Kronenberg” i obywatel ziemski, po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 19-go lipca 1888 r., przeżywszy lat 44. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego odbędzie się w głównym kościele św. Krzyża w sobotę, to jest dnia 21-go lipca r. b., o godzinie 10-iej i pół rano; wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi w niedzielę, to jest dnia 22-go lipca, o godzinie 6-iej po południu. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, kolegów i przyjaciół w ciężkim smutku pogrążeni.

Żona z córkami i rodziną.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2--2205

+ Dnia 21-go lipca 1888 roku zakończył życie

S. p. Michał Rudnicki,

OBYWATEL ZIEMSKI.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, to jest dnia 24-go lipca we wsi Jakubowie, na który w smutku pogrążona wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —781—

+ Dnia 24-go lipca r. b., to jest we wtorek, jako w 3-cią rocznicę śmierci S. p. Karola Mühlenbach, odprawiona będzie za spokój jego duszy msza święta w kościele powązkowskim, o godzinie 10-iej rano. —2214—

+ Jako w dniu imienin S. p. Jakóba Machniewicza, we środę to jest dnia 25-go lipca r. b., o godzinie 10-iej rano, w kościele powązkowskim odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, oraz poświęcenie pomnika, na które pozostała w ciężkim smutku żona zaprasza uprzejmie krewnych, kolegów i przyjaciół. —2215—

+ W dniu 26-ym lipca, jako w dzień imienin S. p. Anny z Czosnowskich Plichta, w kościele Narodzenia N. M. Panny (po-karmelickim) na Lesznie, o godzinie 11-iej rano, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż i matka zapraszają. 2--2210

Zjazd lekarzy i przyrodników.

(Korespondencja specjalna Kurjera warszawskiego.)

Lwów, 18-go lipca.

Dziś rano o godzinie 10-iej odbyło się uroczyste otwarcie V-go zjazdu lekarzy i przyrodników, oraz pierwsze walne zgromadzenie, w wielkiej sali ratuszowej.

Przedewszystkiem dr. Edmund Mochnacki, prezydent miasta, powitał uczestników w imieniu reprezentacji grodu.

Następnie przewodniczący wydziału gospodarczego, prof. dr. A. Czyżewicz, zagał posiedzenie i zaproponował wybór prezesów, wiceprezesów i sekretarzy ogólnych posiedzeń. Prof. Czyżewicz w przemówieniu zwrócił uwagę, iż członkowie zjazdu, a zwłaszcza lekarze, nie znajdują niestety we Lwowie bogatych środków naukowych, ponieważ uniwersytetowi tutejszemu brak fakultetu medycznego; wyraził atoli nadzieję, że wobec nawoływań ze strony wszystkich instytucji naukowych w kraju, oraz wobec dającego się czuć braku lekarzy, wkrótce zapewne wszechznana lwowska posiadać będzie tyle pożądanego wydziału lekarskiego. Mówca podniósł następnie okoliczność, iż we Lwowie członkowie zjazdu będą mieli sposobność poznać kilka instytucji naukowych publicznych, które powstały dzięki inicjatywie i poświęceniu jednostek, jak np.: biblioteka Ossolińskich, muzeum Dzieduszyckich oraz fundacja hr. Skarbka.

Z kolei pierwszy prof. Majer ogłasza otwarcie zjazdu i zaznacza korzyści naukowe ze zjazdów wogóle.

Sekretarze odczytują listy towarzystw naukowych, telegramy od osób prywatnych i stowarzyszeń oraz korespondencje.

Na prezesów V-go zjazdu wybrano: prof. Majera z Krakowa, prof. Baranowskiego z Warszawy, prof. Chodounskiego z Pragi, oraz hr. Wł. Dzieduszyckiego ze Lwowa; na zastępców: generała Chławaicza, prof. Madurowicza, p. Znatowicza z Warszawy i dra Grodzkiego z Poznania; wreszcie na sekretarzy posiedzeń ogólnych pp. Żulińskiego, Wład. Natanson, Grabowskiego i Schramma.

Hr. Wł. Dzieduszycki wystąpił z odczytem o wędrówkach ptaków, a zwłaszcza pustynnika, w ostatnich latach dziesięciu, mając głównie na uwadze formy, napotkane w kraju. Wogóle ptaki wędrówne przylatujące do nas tylko od czasu do czasu, pochodzą albo z dalekiej północy, lub też z północnej Afryki lub Azji środkowej, co stanowi okoliczność ciekawą wobec tego, iż w Europie zachodniej zdarzają się też gatunki, przybywające nawet z Ameryki. Niekiedy niewiadomo dobrze, z jakiego powodu, zjawiają się ogromne ilości osobników pewnych ptaków. Tak np. w r. 1882-im pojawiły się u nas nawały pelikana, zwanego babą, w bieżącym znów roku dużo pelikanów nowego gatunku (*Pel. minor*) przybyło nad rz. Prut z Afryki północnej itd. Niekiedy znów przylatują do nas pojedyncze, rzadkie okazy. Do takich należy właśnie pustynnik (*Syrhaptus paradoxus*), o którym w ostatnich czasach bardzo wiele mówiono i pisano. Pochodzi on z Azji środkowej, a mianowicie z pustyni Gobi, a został po raz pierwszy jeszcze przez Pallasa opisany. W r. 1861-ym zjawił się ten ptak w Norwegii w ogromnych ilościach, w r. 1883-im w całej Europie, w b. r. u nas, w Anglii, Irlandji, Szkocji, a później w Niemczech; w Królestwie dostrzeżono wiele osobników tego dziwnego ptaka w piatrówskim i kaliskim.

Z kolei wypowiedział odczyt dr. J. A. Rolle z Kamieńca Podolskiego: „O dziedziczności obłąkania”, która to rzecz przedstawiał głównie na podstawie własnych obserwacji klinicznych i statystycznych, będących owocem trzydziestoletniej pracy. Mówca

zaznaczył, że statystyka szpitalna dziedziczności chorób umysłowych, opierająca się na niższej klasie ludu, musi być bardzo niedokładna, ponieważ nie wszyscy chorzy umysłowi lub nerwowi oddawani bywają u ludu deszpitali. Dr. Rolle oparł więc głównie poszukiwania swoje na genealogji rodów szlacheckich; w ten sposób mógł ze ścisłością zebrać dane, dotyczące różnych zbożeń umysłowych u członków pewnych rodzin w ciągu kilku pokoleń. Największą ilość wypadków odziedziczenia chorób umysłowych w pewnych rodzinach i skutkiem tego wygasania tych ostatnich przypisuje dr. R. nadużyciu alkoholu, i łączeniu się bliskich krewnych w rodach arystokratycznych.

Po ukończeniu odczytów przemówił w imieniu czechów prof. Chodounsky, prof. zaś Biesiadecki oznajmił uczestnikom zjazdu o otwarciu wystawy.

Tegoż dnia członkowie obejrżeli muzeum Dzieduszyckich, które stanowi ciekawy przykład, co może zdziałać silna wola pojedynczego członka. Hr. Wł. Dzieduszycki, dzięki wielkiej swej energii i gorącemu zamiłowaniu, zebrał ogromną ilość doskonałych zachowanych okazów krajowych: zoologicznych, paleontologicznych oraz etnograficznych. Szczególniej zwraca na siebie uwagę bogaty zbiór wyrobów glinianych z rozmaitych okolic Galicji i ościennych ziem polskich. Szkoda jednak wielka, że, jak słyszeliśmy, hr. D. niechętnie pozwala korzystać różnym specjalistom ze zbiorów swoich, na czem naturalnie nauka krajowa traci.

Przed wieczorem uczestnicy zjazdu zwiedzali miasto i jego okolice, wieczorem zaś odbyło się zebranie i pogawędka w salonach Koła literackiego.

Tegoż dnia członkowie zjazdu mogli oglądać wystawę higieniczno-lekarską i dydaktyczno-przyrodniczą, których otwarcie uroczyste ma nastąpić dopiero za dni kilka.

Blizsze szczegóły o wystawie, która sprawia ogólnie wrażenie bardzo dobre, podamy w następnej korespondencji.

dr. J. Nussbaum.

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Petersburg 21-go lipca. (Tel. Aj. poln.) — Wczoraj w Krasnem Siole odbył się objazd obozu. Po przybyciu o godzinie 7-iej z Peterhofu pociąg cesarskiego, głównodowodzący wojskami zdał raport cesarzowi niemieckiemu. Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku preobrażeńskiego, cesarz niemiecki w mundurze jeneralskim ruskim, książę zaś Henryk w mundurze 33-go pułku grenadier-skiego, którego jest mianowany szefem. Obiad odbył się w następującym porządku. Na przedzie jechał otwarty powóz, zaprzężony czwórką siwych koni, w którym znajdowały się: Najjaśniejsza Pani, W. Księżna Marja Pawłowna, Elżbieta Teodorowna i Ksenia Aleksandrownia, za nimi podążali wierzchem obaj monarchowie w towarzystwie wyższych dostojników; następnie jechał inny powóz z Wielkimi Księżniami, a wreszcie liczna świta. Kiedy monarchowie zbliżyli się do namiotu I. C. Mości odezwały się orkiestry i trębacz, którzy grali hymn narodowy niemiecki. Ich C. Mości zbliżyli się do prawego skrzydła pułku preobrażeń-skiego i powrócili następnie do namiotu cesarskiego. Najjaśniejsza Pani i Damy Familji Cesarzskiej wysiadły z powozów, poczem rozpoczął się koncert w czasie którego Ich C. Mości wraz z cesarzem niemieckim pili herbatę. Pod koniec koncertu cesarz Wilhelm osobiście doręczył dowódcy korpusu gwardji, księciu Aleksandrowi Piotrowiczowi Odenburskiemu, order Orła czarnego i w nader pochlebnych słowach wyraził się o korpusie gwardji. O godz. 9-iej rozpoczął się capstrzyk, poczem Ich C. Mości odjechali wraz z cesarzem niemieckim do Krasnegosiola. Tłumy publiczności zebrały się na drodze przejazdu Ich C. Mości i nieustannie okrzyki: „hura!” witały Najjaśniejszych Państwa, oraz Ich Dostojnego Gościa.

Petersburg 21-go lipca, godzina 1 minut 40 z południa. (Tel. pr. kur. W.) — Przybycia cesarza Wilhelma oczekują tu dzisiaj o godzinie piątej po południu. Już na wczorajsze krótkie odwiedziny cesarza, mosty i bulwary nad Nową przystroili się we flagi. Dzisiaj cała stolica ubrana jest flagami. Ludność składa dowody żywej sympatii dla gościa, ubolewając nad krótkim jego pobytem. *Petersbur-*

ger Zeitung obawia się, że cesarzowi Wilhelmowi nie starczy czasu na przyjęcie przedstawicieli tułejkiej kolonii niemieckiej i zakładów dobroczynnych tejże. Podobne deputacje z Moskwy i Rygi już odwołano. Wielką radość wywołuje tu okoliczność, że cesarz Wilhelm w rozmowach z wartą i wojskiem w ogóle używa języka rosyjskiego. W Kronstadzie dobre wrażenie sprawił wielce akuracie wykonany zajazd eskadry niemieckiej celem utworzenia wraz z czterdziestoma okrętami rosyjskimi, którą przejechały jachty obu Cesarzów. Podziwiano również karność i wyekwipowanie marynarzy niemieckich. *Herold* donosi, że hr. Herbert Bismarck podczas wczorajszego pobytu w Krasnem Siole zaszczycony został przez Najjaśniejszych Państwa zaproszeniem do Ich pawillonu. (Aj. półn.)

Petersburg 21-go lipca. (Tel. pr. kur. W.)—Cesarz Wilhelm i książę Henryk wraz ze swą przybyli dziś około godziny 6 ej do Petersburga celem odbycia przejażdżki przez miasto. Publiczność witała cesarza z zapalem. O godz. 9 ej odbył się obiad w poselstwie niemieckim, w którym uczestniczyli pomiędzy innymi: komendant wojskowy Petersburga, cberpoliemajster i głowa miasta. Wkrótce po godzinie 11-ej cesarz udał się z powrotem do Peterhofu. (Aj. półn.)

Petersburg 21-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Dziś o godz. 9-ej wieczorem cesarz Wilhelm był na obiedzie u posła niemieckiego. Osób było 32, pomiędzy nimi komendant, prezydent miasta i burmistrz.

Krasne Sioło 21-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Dziś odbyła się w obecności cesarza Wilhelma parada, w której brało udział: 60 bataljonów, 51¹/₄ szwadronów, 168 dział, pod dowództwem W. Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. O godz. 11-ej rano przybyli Najdostojniejsze Osoby ze switami. Najjaśniejsza Pani była w powozie, a obaj monarchowie konno. Muzyka grała hymn narodowy pruski. Marsz ceremonialny odbył się w zwykłym porządku, przyczem cesarz Wilhelm prowadził pułk wyborczy swego imienia. Postawa wojska bardzo podobała się cesarzowi Wilhelmowi. Po paradzie podano w pawillonie cesarskim śniadanie, na które zaproszono również dowódców oddziałów. Najjaśniejszy Pan wznosił toast za zdrowie cesarza Wilhelma, który odpowiedział toastem po rosyjsku na cześć Najjaśniejszego Pana.

Krasne Sioło 21-go lipca. (Tel. pryw. K. H.)—Autentycznie zapewniają, że gdy na początku defilady dzisiejszej Najjaśniejszy Pan stanął na czele własnego konwoju celem zaprezentowania go cesarzowi Wilhelmowi, tenże nagłym zwrotem sam się przyłączył do linii konwoju, za co Najjaśniejszy Pan podziękował mu wdzięcznym skinieniem głowy. Następca tronu maszerował, jako kapitan pułku preobrażńskiego, na czele pierwszej kompanii tegoż. Inni Wielcy Książęta defilowali również we właściwych oddziałach armii odpowiednio do stopnia. (Aj. półn.)

Petersburg 21-go lipca. (Tel. Afencji półn.)—*Journal de St. Pétersbourg* konstatuje, że wszystkie szczegóły, dotyczące się pobytu cesarza niemieckiego, zupełnie harmonizują z wielkością, uroczystością i serdecznością uczuć, które je wywołały. Najwięcej pragniemy—mówi gazeta—zaznaczyć ogólne i głębokie wrażenie tego pamiętnego święta, oraz zupełną harmonję pomiędzy uczuciami monarchów, którzy spotykają się w tak szczególnych okolicznościach i uczuciami publiczności, która niezliczonymi tłumami gromadzi się na uroczystości. To właśnie nadaje zjazdowi wybitne znaczenie i robi z niego wypadek historyczny. Jeżeli bowiem łączenie się monarchów tak wyraźne echo znajduje wśród ludności, wtedy można na pewno liczyć na stosunki przyjazne, które w obecnych okolicznościach nabędą tem większego znaczenia, że stanowią rękojmnię ogólnego pokoju.

Petersburg 21-go lipca. (Tel. Aj. półn.)—Rada kolejowa w kwestji ustanowienia taryf od zboża, wysyłanego ze stacyj na przecięciach linii,

zadecydowała, aby taryfy dla wagonu wagi 610 pudów zależały od porozumienia się dróg.

Berlin 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Przybyli tu w powrocie z Londynu generał-major Winterfeld, który jeździł do królowej Wiktorji z notyfikacją wstąpienia na tron cesarza Wilhelma, uśkarża się na bardzo chłodne przyjęcie, jakiego doznał u dworu. Królowa odezwała się do jen. Winterfelda po wygłoszeniu przezeń odpowiedniej przemowy tylko tyle: „U nas zmieniło się wiele ostatnimi czasy!”, — do adjutanta zaś jego, znanego sobie z dawniejszych czasów, dodała: „Długo nie widziałam Pana”, poczem pożegnała posła lekkim skinieniem głowy.

Monachjum 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. W.)—Deputowany Auer aresztowany z ostał pod zarzutem należenia do tajnych związków.

Paryż 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. W.)—Dotychczasowe widoki wyboru Boulanger'a w departamencie Ardèche stoją niepomyślnie.

Londyn 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—Izba gmin przyjęła w całości bill Ritchiego o samorządzie.

Kopenhaga 21-go lipca. (Tel. pr. K. W.)—Przybycia cesarza Wilhelma oczekują tutaj w dniu 27-ym b. m. Czynią się wielkie przygotowania na jego przyjęcie. Na miejscu wylądowania budują bramę tryumfalną.

Sofja 21-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.)—Dziennik *Blgarsko*, który Naczewicza obwiniał o przekupstwo, został z rozkazu Stambułowa zamknięty.

TELEGRAMY HANDLOWE

Berlin 21-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.)—Giełda była dziś cokolwiek lepiej usposobiona, niż dni poprzednich i zakończyła obrady dążnością do brą. Niektóre wartości rosyjskie zdołały poprawić się nieco. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podniosły się o drobność, a w końcomiesięcznych o 25 fen. Natomiast weksle na Warszawę i na Petersburg spadły o 10 do 20 fen. Pożyczka wschodnia odzyskała 20 kop., a listy zastawne pozostały bez zmiany. Ze zwyczajki korzystały: pożyczki konsolidowane, listy zastawne rosyjskie, 6% rosyjska pożyczka i najnowsza pożyczka rosyjska. Kupony celne utrzymały wczorajszy poziom, a pożyczki premjowe rosyjskie i emisji notowano niżej. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o 1/2%. Dyskonto prywatne nie uległo zmianie. Ceny żyta niższe o 75 fen. w towarze gotowym i o 1 markę w dostawowym.

Berlin 21-go lipca (notowanie urzędowe giełdy).
Bil. ban. rus. w tr. nat. 192.55 Akcje d.ż.war.-wied. —
Weksle na Warszawę 192.20 Akcje kredytowe 158.70
Wek. na Peters. krótk. 191.70 Weksle na Lon. krótk. 20.42⁵
Wek. na Petersb. dług. 190.50 — — — — — — — — — —
Bil. ban. rus. na dost. 192.75 Żyto w tow. gotow. 128.75
Wschodnia pożyczka 58.90 Żyto na wiosnę 131 —
Listy zast. serji f-ej 59 —

Kursy z dnia 20-go lipca: 192.45, 192.30, 191.90, 190.60, 192.50, 68.70, 59 —, 158.20, 127.50, 132 —.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW

Zboże i produkty. Gdańsk, dnia 19-go lipca. — Powietrze udużyte, wiatr północny. Tak pszenica krajowa jak transito w dobrym popycie i drożej płacono. Krajową płacono 162 do 170 m. Rosyjską transito psrą chorą 122 funt. 115 i pół m., czerwoną 127—8 funt. 124 m., 128 f. 125 marek za tonnę. Na terminu zrobiono 50 tonn. Na wrzesień-październik krajowa 162 i pół m. w żądaniu, 162 m. chciano płać, transito 131 i pół m. płacono. Październik-listopad tr. 130 m. w żądaniu, 121 i pół m. płacono. Kwiecień-maj tr. 136 m. płacono. Cena regulacyjna krajowej 162 m., 128 m. za tonnę. Żyto jedynie krajowe kupowano, 123 f. 113 m. za tonnę. Na wrzesień-październik krajowe 116 m. płać, dolno-polskie 77 marek w żądaniu, 76 i pół m. dawano, transito 76 m. żądano, 75 i pół marki dawano. Cena regulacyjna krajowego 113 m., dolno-polskiego 70 m., transito 68 marek za tonnę. Jęczmień rosyjski tr. 105 f. 75 m., 107—8 f. 76 m., 108 f. 77 m., na paszę 71 do 72 marek za tonnę. Owies krajowy 112 m., przytęchły 106 m., rosyjski tr. 66 m. Rzepik rosyjski transito 195 i pół m. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 3.05, 3.10, 3.15, 3.17 i pół m., mialkie 2.80 i 2.85 gm. za 50 kilogr. Spirytus bez zmian. Cukier również spokojnie, bez interesu. Magdeburg telegrafował: „Tendencja mocna, najwyższe notowanie przy zasadzie 88% 22.90 m. Na lipiec 14.50 m., na sierpień 14.60 m., na wrzesień 14.22 i pół m., na październik 13.60 m., na listopad-grudzień 12.60 m., kupujący”. Kurs w Gdańsku 193.50 m. za 100 rubli.

ŁAMIGŁÓWKA.

(Ułożył Stanisław Stęszewski).

Ar—al—blo—cier—ce—chód—cję—dzy—du—e—e—e—
gan—ja—ja—ków—kon—le—le—li—lam—men—mie—me—
naj—ni—nia—nie—now—piec—ski—sław—ser—tarz—ty—
wra—we—za.

Z głosek złożź trzynaście słów

I te czytaj z góry w dół

I do góry z dołu znów,

Rozdziel zręcznie je na pół,

Potem w jedną całość zgnieć,

A przysłowie będziesz mieć.

Pierwsze w Królestwie odpustami słynie,

Drugie za krata modlą się do Boga,

Trzecie potrzebny jest w każdej rodzinie,

Czwarte w Poznańskim mieście, kędy droga

Doń? Nie wymienię, ale nie przez piątą —

To dodam tylko. Szóste sekta sławna;

Siódmy gorący. Ósmą dobrze znamy

Nie myśli ona o duszy ni chlebie,

Luboć jej sami hołd także składamy;

Dziewiąty laur wziął w Wiedniu potrzebie,

A po nim idzie Czechów ulubione,

Imię. I znówu mąż u nas lubiony.

W końcu niewiasty w Egipcie sławione,

I jeden srogo na stosie spalony.

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 185.

KAR-LI-CA.

Dobre rozwiązanie nadesłali panowie: A. Tenenbaum (wierszem), J. Łokuciewski, M. Remiszewski, M. Kalińczyk; z prowincji: W. Adamowski i J. Piotrowski, M. Towiańska z Ciechocinka, Z. Bernstein z Ciechocinka, Bolesława Kon z Aleksandrowa.

— **Węgiel kamienny** i drzewo opałowe sprzedaje po cenach najniższych dom handlowy J. L. Ehrlich. Rymarska 8. Telefon 47. (9)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych od dnia 13-go maja.

P O C I A G I	Odchodzą Przychodzą	
	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska.		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją Łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska.		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska.		
Osobowy 3 klasy	8 15 rano	7 48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 45 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5 30 po poł.	9 28 rano
Warszawsko-Petersburska.		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Miejscowy do Białegostoku	5 8 po poł.	9 3 rano
Nadwisłańska do Kowia.		
Osobowy	8 — wiecz.	8 5 rano
Miejscowy do Iwanogrodu	6 45 rano	11 8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)	3 30 po poł.	2 15 po poł.
Nadwisłańska do Mławy.		
Pocztowy	6 55 wiecz.	11 18 rano
Osobowy	9 — rano	8 22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4 15 po poł.	9 21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej.		
Osobowy	7 15 rano	2 57 po poł.
Osobowy	2 50 po poł.	8 55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolskiej.		
Osobowy	2 14 po poł.	7 54 rano
Osobowy	8 12 wiecz.	3 30 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei warszawsko-wiedeńskiej: w niedzielę i święta do Skierniewic i stacyj pośrednich pociągi, wychodzące z Warszawy o godzinie 6-ej, 7-ej minut 5 i 9-ej min. 30 rano, oraz o 3-ej min. 15 po południu, z powrotem bezpłatnym pociągami, przychodzącym do Warszawy o godz. 11-ej m. 5 wieczorem. — Oprócz tego przez cały czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku można w każdą sobotę i wigilię świąt uroczystych nabywać bilety spacerowe do Ciechocinka z warunkiem powrotu do Warszawy nie później, jak w 3 dni.

Na kolei warszawsko-terespolskiej: w każdą niedzielę i święto pociąg do Mrozów wychodzi z Warszawy o godz. 9-ej min. 30 rano, przychodzi zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.
Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.
Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.
Z Nowo-Aleksandrii do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5¹/₂ zrana. 577

STATKI PAROWE

„Mazur” i „Krakus” odchodzą codziennie do Płocka o godzinie 8-ej m. 30 rano, z Płocka o 6-ej rano. (2060)

Paryż 20-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) —

Grenobla 20-go lipca. (Tel. pr. Kur. War.) —

Treść nru 27 Kraju.

Artykuł wstępny: Z powodu artykułu p. Straszewicza w „Ateneum”. o dyskusjach przed wyrokiem sądowym.— List otwarty: Od wydziału gospodarczego V-go zjazdu lekarzy i przyrodników polskich. Artykuły i korespondencje: Z nad Wołgi, p. Okt. Jeleńskiego. Dział zagraniczny. Zdańka i zbrzka: ze Lwowa przez Notę, z Krakowa p. Srednika, z Poznania p. Namysła, ze Szlązka, p. Resurrectusa, z Rzymu, p. Id. itd. Echo słowiańskie. (Listy korespond. „Kraju”). Kronika zagraniczna. Z politycznego świata, przez Krajowca. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział wewnętrzny: Słowo wstępne („Z tygodnia”). Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości petersburskie. Kronika warszawska: (Kronika tygodniowa) p. Nepawę; Z teatru i sztuki, p. Skierkę; Z miasta i ze wsi, przez Ignotusa; drobne wiadomości. Rozmaitości. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji: z Kutna p. St. R.; z Lublina p. Kosikę; z Kalisza p. ...bina; z Pren p. Probusa; z Wilna, p. Dema; z Grodna, p. Helotę; z Kowla p. St. P.; z Płoskirowa p. Edw. Chł.; ze Sławuty p. M. Koroway-Mietelickiego; z Żytomierza, p. B. Markora; z Tyflisu p. Ks. Jul. Dobkiewicza i t. d. Kurjer prawny: (Sprawozdania sądowe. Informacje prawne i wiadomości ze sfery sądowych. Odpowiedzi prawnika). Kurjer kościelny: (Więści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne). Kurjer szkolny: (Sprawy ogólne. Z życia akademickiego. Z uniwersytetów zagranicznych. Wyższe zakłady naukowe. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe).

EKONOMISTA.

Przemysł fabryczny na Podolu, p. Ant. J. Własność ziemską w Królestwie Polskim. Listy ekonomiczne: z Nowo-Aleksandrii, p. Maks. Lewarta. Pośrednictwo w pracy. Ruch własności ziemskiej. Tydzień ekonomiczny (drobne wiadomości). Tydzień giełdowy, p. J. Z. Z rynków towarowych, p. E. Doniesienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaslubiny i Nekrologia. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

O mesyanizmie słowiańskim. M. Ursyn: „Oczerki iz psychologii słowiańskiego plemienia”. „Stawiańofity”, p. Wł. Spasowicza. Wojna. (wiersz) p. Marję Konopnicką (c. d.). X. Z dawnych wspomnień. Z Paryża przed rokiem 1859, p. T. T. Jeża (c. d.). Jeż o Kraszewskim, p. Wiktora Gomułkiego. Odpowiedź na list prof. Struvego, p. Ad. Mahrburga (dok.). Abisag, p. Jarosława Virehlickiego, tłum. z czeskiego Konrad Zaleski (dok.). Reformy skarbowe sejmu czteroletniego, krótkie streszczenie odczytu p. Juliusza Leo. Estetyka mieszkań. Kleczkowski Kaz.: „Piękno udomowionego ogniska”, p. Art. Kronika literacka i artystyczna. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju”. Treść pism. Bibliografia tygodniowa.

Dolina Szwajcarska.

Dziś, w niedzielę, dnia 22-go lipca, **Koncert Orkiestry Warszawskiej pod dyrykcją Adolfa Sonnenfelda**. Początek o godzinie 6-ej. Programy przy wejściu. (2218)

— Dr **J. Straszewski** wyjechał za granicę. (782)

— Dr **Turkiewicz** powrócił z Ciechocinka i przeprowadził się na ul. Kruczą 13. (2212)

— Dr **S. Borsuchowski** przyjmuje z chorobami wenerycznymi i skórnymi, od 9-ej do 11-ej przed południem i od 5-ej do 7-ej wieczór. Marszałkowska Nr 109. (771)

— **Pluton** Fabryka palenia kawy i cykorji egzystująca od lat 7-in, przeniesiona na ulicę **Chmielną 14**. Sklep od ulicy. (687)

763 Dentysta **K. Stember**, Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50. Gwarantuje za najlepszy gatunek materij użytych, leczy, plombuje i repara po cenie umiarkowanej.

LECZNICA PIERWSZA.

RIECAA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-ej piętro). Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

— Dentysta **Siefański i Wacław Czechowicz**. Hotel Saski nr 110 od 9—6. (2148)

— **Cementy i cegły ogniotrwałe kraj.** i zagr. **Kury gliniane** glazurowane angielskie. **Opony nieprzemakalne**. **Oleje mineralne** **Rugozinśkie**, poleca Dom Handlowy (512)

NIKOLAJ BRAUN w Warszawie, **Królewska 18**, telefonu nr 44

Mączka kukurydzowa „Malsena” (z fabr. Bar. Wrangiel w Łozowatce) użyta jako domieszka do mąki, podnosi znakomicie dobroć ciast i legemín.

Mączka ta rozpuszczona w mleku, ma doskonałe zastosowanie jako **połarm dla dzieci i chorych**. Przepisy na każdej paczce.

Dostać można w znaczniejszych składach kolonialnych i delikatesów. Ceny niskie. (262)

— Pozostała rodzina po ś. p. Krystynie z Tywolskich Dryllowej, czując się w powinności najserdeczniej podziękować p. Janowi Pelezyńskiemu, właścicielowi Zakładu pogrzebowego, Nowy-Swiat 50, za sumienne i akuradne załatwienie pogrzebu tejże ś. p. Krystyny Dryll.—**Rodzina**. 2211

— **Stanisław Kwapiński**, adwokat przysięgły, przeprowadził się do domu nr 11 przy ulicy hr. Berga. (2213)

Z Grodna do Druziennik parowiec **Erin** wychodzi codziennie o 5-ej po południu. Pierwsza klasa 1 rs. 50 kop., druga klasa 80 kop. (2151)

467 **Obicia papierowe najświetniejszych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRASZK** 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— Zakład pogrzebowy **Pelczyńskiego**, Nowy-Swiat 50, załatwia pogrzeby, ekshumacje, sprzedaje trumny, żaloby kompletne najtaniej. (2199)

— Dr **Funk** przeniósł mieszkanie na Królewską nr 47. (2091)

2147 Kob. lekarz-dentysta **Olga Scholten**. Zgoda nr 4 parter, zęby sztuczne od rs. 1 i wyżej.

— **Zachowajcie młodość!** Nasza miłość własna dotkliwiej cierpi w chwili dostrzeżenia pierwszego siwego włosa, aniżeli z powodu niepowodzenia w interesach, lub też zerwania stosunków przyjaźni. Pragniemy gorąco zachować młodość naszą. Ale jaki na to sposób? Słynna **Woda Cytery (L'eau de Cythere)** zapobiega osłabieniu i siwieniu włosów. Zadawalnia pod tym względem najzaledniejszą kobietę. Uspokójcie więc nadal wasze troski i udręczenia! Zachowajcie młodość!

L. Henry, 151, ul. Montmartre w Paryżu. Skład w Warszawie w perfumerji **Sniechowskiego** ul. Nowo-Senatorska nr 8. (Urz. lek. 588)—2

OGŁOSZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 (31) lipca 1888 r. o godz. 12 w południe odbędzie się w Zarządzie Warszawskiego Kantoru Banku Państwa głośna licytacja na sprzedaż niewykupionych w terminie akcyj warszawskiej fabryki stali. O szczegółach i warunkach licytacji można się dowiedzieć w kancelarji Kantoru Banku. (735)

Zarząd

Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Warszawskich zawiadamia, że w dniu 26 lipca (7 sierpnia) r. b. t. j. we wtorek, o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Warszawskiego Oddziału popierania przemysłu i handlu w gmachu Muzeum przemysłu przy ulicy Kłakowskiej-Przedmieście nr 66, odbędzie się zebranie reprezentantów kasy, na którym przedstawionym zostanie projekt zmian niektórych paragrafów ustawy kasy. (764)

Rady zarządzające Towarzystw

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej Z dniem 20 lipca (1 sierpnia) 1888 r. wprowadzoną zostaje w wykonanie w moskiewsko-warszawskim związku specjalna taryfa dla przewozu w pełnych ładunkach, cementu w beczkach ze stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej: Łazy, Dąbrowa, Granica i Sosnowice do niektórych stacyj dróg żelaznych moskiewsko-brzeskiej i riazko-wiazenskiej. (783)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Od 12 wtorek ostatni Otwocki lassek, od 9 o gród Botaniczny.—Cietrice. (2216)

Jubileuszowa Wystawa Przemysłowa

WIENIEŃ 1888 WIENIEŃ

od 14 Maja do 31 Października.

880R

ZAKŁADY

Odlewni Miedzi i Mechaniczne

Rob. Kruga w St. Petersburgu,

znajdujące się na wyspie Gołodaje, Wasiłewskiej części, nad rzeką Smoleńską Nr 19, mają zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że nadane im zostało wyłączne prawo wyrobu uprzywilejowanego injectora systemu Friedmana i dla tego upraszają zarówno Zarządy Towarzystw kolei żelaznych jak i osoby prywatne, o zwracanie się z zamówieniami na takowe jedynie do pomienionych Zakładów. 1212R

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych
ZALEŃSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska Nr 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 51r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Aleksandra Aspis-Hecker,

Przełożona Pensji Żeńskiej
6-KLASOWEJ z KLASĄ WSTĘPNĄ
w m. Włocławku,

podaje do wiadomości, że zapis uczennic przychodnieh i pensjonarek do jej Zakładu, rozpoczęty z dniem 1-ym Lipca r. b., trwać będzie do 27-go Sierpnia. — Francuska i Niemka do konwersacji w pensjonacie. Od nowego roku szkolnego placu od pensjonarek klas wyższych zostaje niższona. Lekcje rozpoczną się 1-go Września. 997

Egzystująca od r. 1871-go

Fabryka Liści i Kwiatów

SZTUCZNYCH

oraz wszelkich przyborów do kwiatów

D. FLEISZERA,

przeniesioną została na tę samą

ulicę

Świętojerską Nr 28,

wprost b. Trybunału cywilnego, — wejście z bramy na dole. 1011

Obicia Papierowe

od najtańszych do najdroższych,

CERATY wszelkiego rodzaju, 897r

ROLETY do okien,

GZEMSY do firanek,

CHODNIKI jutowa i kokosowe,

polecają po cenach NIZKICH

I. LUBELSKI i S-ka,

Marszałkowska Nr 142.

Worki. Opony, Płótna sur.

Nici, Szpagat szary i kolor.

poleca najtaniej
Ludwik Riedel

14 Graniczna 14. 1209R

MASZYNY

do wyrabiania koronek, firanek koronkowych, siatek gładkich i tiuli. Adres: H. S. Cropper & Comp., Alfred Street Nottingham, England. 1203

Opony

nieprzemakalne oraz 606R

PASY do maszyn

z najprzedniejszego żaglowego płótna wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska 32,

gdzie skład Płócien Finlandzkich.

KAKAO kuracyjne

funt od kop. 90 do Rs. 1 kop. 50

NAJLEPSZA CZOKOLADA

FABRYKI FARDWEI

J. SZTENGEL

WARSZAWIE

Marszałkowska róg Zielonego Placu.

HERBATNIKI i Biszkopy Angielskie. 1172R

ADMINISTRACJA ZAKŁADU KAPIELOWEGO 4. KSIĄŻĘCA 4.

Od pewnego czasu ludzie złej woli dla szkodenia Zakładowi naszemu, starają się rozgłaszać wieści nielogiczne i nieprawdopodobne, jakoby pomiędzy Zakładem naszym i Szpitalem Ś-go Łazarza, zawarty został kontrakt, mocą którego chorzy ze Szpitala kąpią się w naszych kąpielach, oraz, że woda już raz użyta, pompowana jest napowrót do kotłów, grzana i znowu do użytku drugi raz dawana!

Administracja ma honor zawiadomić niniejszem, że wieści powyższe są nieprawdopodobne i nielogiczne, gdyż nie tylko Szpital Ś-go Łazarza, w którym zachowane są szczególne środki ostrożności, ale żaden Szpital nie wypuszcza chorych za obręb Szpitala aż po zupełnem ich wypisaniu, którzy wtenczas ani godziny nie mogą pozostawać w Szpitalu, a natychmiast udają się do swoich mieszkań, że pierwszym warunkiem każdego Szpitala nie tylko rządowego ale i prywatnego, jest posiadać własne kąpiele wewnątrz Szpitala, bez czego żaden Szpital nie mógłby istnieć.

Woda raz już użyta, nie może być napowrót do kotłów pompowana, gdyż pompowanie jej kosztowałoby daleko więcej jak użycie świeżej wody i kotły w bardzo prędkim czasie uległyby zupełnemu zanieczyszczeniu i zrujnowaniu, wreszcie Zakład żadnych pomp, ani rezerwoarów nie posiada i woda wchodzi do kotłów wprost z rur wodociagowych, a po użyciu odpływa wprost do kanału.

W końcu Zakład kąpielowy ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, że woda w kąpielach naszych, jako pochodząca z nowego wodociagu, jest filtrowana, czysta jak kryształ, wanny wykute z jednej sztuki białego marmuru kararyjskiego, co wszystko razem przedstawia warunki nieskażonej czystości, a powietrze przez dokładne i umiejętne urządzenie wentylacji, jest czyste i wolne od wszelkiej pary.

Prysznicze zostały odrestaurowane i na nowo urządzone, dające wodę to jest tuszącą z góry, z boków i ze spodu, przy mogącem się regulować ciśnieniu od najmniejszego do największego.

Administracja Zakładu Kąpielowego, 4. Książęca 4.

1015

Włók lub kilka włók ziemi

z domem mieszkalnym i zabudowaniami, niezbyt daleko od miasta, pragnę nabyci za gotówkę. Oferty wraz ze szczegółowym opisem i ceną składać pod adresem: Warszawa, ulica Krucza 24, W-na Nawrocka, 1030

Wyprzedaż MEBLI

z powodu zmiany lokalu wyprzedaje Magazyn Mebli przy ulicy Nowy-Swiat 24, po niskiej cenie. Wyprzedaż trwać będzie do 15-go Sierpnia r. b. 1028

LEKARZ - DENTYSTA Aleksander Walter

Przeprowadził się vis-a-vis na Nowy-Swiat 37. Przyjmuje codziennie chorych od godziny 10-jej rana do 2-jej po południu i od 3-jej do 7-jej wieczór. Leczy, plombuje i stawia sztuczne mineralne zęby. 1026

Podaje się do wiadomości

osób interesowanych. Ze Akty i papiery po p. Emilu Holcu, adwokacie przysięgłym w m. Łodzi, są do odebrania w kancelarii Sądziego pokoju I-go wydziału w m. Łodzi, w domu Kipera, przy ulicy Długiej 270 p.

Nauka i wychowanie.

Artes binra, nauczycielskiego Zaleśkiej, ul. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Pony francuzkie żądają miejsce. Krakow-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie. Dąbrowska. 14269

Francuzka patentowana udziela konwersacji, 2 rs. miesięcznie. Krucza 4, parter, lub Mokotowska 35.—Smidt. 14356

Niemka rodowita, z dyplomem, znająca język polski i rurski, udziela lekcji niemieckiego, może być za obiad. Róg Mokotowskiej i Wilczej 54, m. 2. 14345

Od dnia 1 (13) Stycznia 1889 roku, jest do wydzierżawienia

PROPINACJA

do dóbr Nieborowskich należąca.— Warunki przejrzeć można na miejscu w Kancelarii Zarządu Dóbr Nieborów, przez Łowicz. 1031

Pozew Edyktałny.

Na żądanie Emilii z Higersbergerów Helman w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej 70 zamieszkałej, przez Antoniego Rembielińskiego Adwokata przy Sądzie Arcybiskupim i Metropolitalnym Warszawskim działającej. Na mocy decyzji Sądu Arcybiskupiego Warszawskiego na dzień 2 (14) Lipca r. b. zapadłej, zapożywa się przez niniejszy pozew edyktałny W-go Wiktora Helmana, z miejsca zamieszkania niewiadomego, ażeby dnia 22 Września (4 Października) 1888 r. o godzinie 11-jej przed południem w Sądzie Arcybiskupim Warszawskim w Warszawie przy ulicy Miodowej 13 posiedzenia odbywającego, stawiał się przed J.W. Ks. Prałatem Borzewskim, Sędzią Delegowanym, a to dla wysłuchania wraz z powódką uwag religijnych, do przywrócenia wspólnego pożycia małżeńskiego zmierzających, ewentualnie do zbadania protokółowego, pod zagrożeniem, że jeżeli pozwany Helman w powyżej naznaczonym terminie nie stawi się, za nieposłusznego prawa (contumax) uznany będzie i sprawa zaocznie przeprowadzona zostanie. 1223R

Warszawskie Stowarzyszenie Sprzedaży Owoców kupuje Owoc w dobrym gatunku.

Porezumiewać się uprzednio.

Chmielna 26. 1224r

Agentury lub zastępstwa

rozmaitych artykułów życzy sobie wyjeżdżający na stałe do Suchego Kału (na Kankazie), termin wyjazdu 1-go Sierpnia.— Oferty proszę składać w dystrybucji P. J. Szelesteina, Elekoralna 1. 1034

PROMENADA.

W Niedzielę, 22-go Lipca r. b., Wielkie świetne przedstawienie na benefis pyrotechnika M. Kollera, Wielka Zabawa dla dzieci 1-szy raz Noc w Wenecji, czyli oświetlenie ogrodu 1009 lampionów i ogni bengalskich Wspaniały fajerwerk: Okręt wojenny na morzu i zachód słońca na wyspie św. Heleny. Koncert wyk. przez 2 orkiestry złożone z przeszło 100 osób. Szczegóły w afiszach.

WYPRZEDAŻ

Obie Papierowych (Reszek)

do 10 rol o 50%,
do 20 rol o 25%

niżej cen praktykowanych, w Składzie obie, cerat i rolet pod firmą

W. Muszewski,

Długa 40, wprost Hotelu Polskiego.

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

pod firmą 1005

J. Ostrowskiego,

egzystujący od lat 20 przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście wprost hotelu Europejskiego i Nowo-Senatorskiej 6, przeniesiony został na ulicę Nowy-Swiat 54, na 1-sze piętro od frontu, wprost Zakładu Ś-tej Marty. Tamże gotowe Okrycia bardzo tanio oraz wykonywa obstalunki z powierzonych materiałów.

PIOTR ŚLIŻYŃSKI udziela lekcji tańców salo-nowych u siebie w domu, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.

Stare-Miasto 19, obok Apteki. 1029

Lombard prywatny

przy ul. Nowogrodzkiej Nr 4

zawiadamia, że w dniu 13 (25) Lipca r. b. i dni następnych, odbędzie się licytacja zastawów nie wykupionych i nie prolongowanych w swoim czasie. 1019

Urządzenie Sklepu,

jako to: Szafy, Półki, Stoły, Gablotki, Żyrandole do gazu i gazometry, są do sprzedania w sklepie firmy K. Cybulski przy placu Teatralnym. Obejrzeć można codziennie o godzinie 6-jej wieczór. 1000

Człowiek młody, znający dobrze gospodarstwo rolne oraz rachunkowość, język rurski, ze świadectwami, poszukuje posady rządu za skromne wynagrodzenie. Wiadomość Leszno 21, u rządu domu. 14220

Do odbioru i pilnowania materiałów budowlanych potrzebny zaraz młody człowiek, uczciwy, energiczny, umiejący czytać i pisać po polsku i po rursku. Zgłosić się Chmielna 47, m. 12. 14357

Do sklepu potrzebny jest uczeń w wieku lat 15. Pierwsze twoje mają z prowincji.— Wiadomość w fabryce Jana Wróblewskiego w Warszawie, ulica Kapitulna 8. 14350

Profesor kaligrafii R. Krajewski poprawia charakter pisania osobom bez różnicy pici i wieku. Czas krótki, doskonałość. Śliska 43, mieszkania 2. 1617

Szkoła męzka prywatna II-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elekoralna 17. Przełożony Pigłowski. 14905

Posady i prace.

Biedna kobieta blaga o pracę, szyć bielizny, znanie, haft. Pańska 64, mieszkania 10. 14359

Bona francuzka poszukuje umieszczenia. Bielanska 11, u p. Cieśliskiej. 13562

Najlepsza metoda do nauczania się języka niemieckiego w 3-ech miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reussnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 152

Nauczyciel (ewangelik) potrzebny zaraz, kina wieś, do 2-ech chłopców, posiadający wykładowe języki: polski, rurski, niemiecki, oraz trochę muzyki. Wynagrodzenie za jedenaście miesięcy rs. 150 do 180. Oferty i rekomendacje nadsyłać do księgarni S. Biedowskiego w Włocławku. 1600

Do apteki na prewincję żądany jest uczeń. Wiadomość w aptece Kuźmierskiego, ulica Chłodna 12. 14140

Do miasteczka w gub. Grodzieńskiej, odległego od stacji dr. ż. wiorst 25, potrzebny jest lekarz zaraz. Wiadomość Widok № 19, mieszkania 6. 14215

Gospodyni praktyczna poszukuje miejsca. Ona wieś do księdza. Wiadomość w kiosku, Podwale wprost Kapitulnej. 1621

Kasjerka ze stosowną kancją poszukuje kposady. Oferty dla „Kasjerki” przyjmuje kantor Kurjera. 14116

Meldunków prowadzenia za pokój z kuchnią lub zajęcia co drugi dzień poszukuje. Oferty w Kurjerze Warsz. lit. S. M. 14153

Ogrodnik zdolny potrzebny do miasta gubernialnego zaraz samotny, wolny od woj-ska. Nowowiełka № 12, m. 16. 14343

Osoba posiadająca języki, mogącą złożyć kancję, poszukuje zajęcia w księgarni, czytelni lub zakładzie fotograficznym. Oferty Kurjer Warszawski pod A. N. T. 14361

Potrzebne zaraz panny do upinania sukien i do staników. Dzielnia 27, m. 9. 14272

Przybył ze wsi lokaj młody, przystojny, bez żony, służył w dużym domu przez lat jedenaście, z którego posiada chlubne świadectwo, poszukuje zaraz służby. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod adresem „Lokaj”. 14222

Potrzebna jest osoba umiejąca prać, szyć i sprzątać. Żelazna Brama № 1. M. Szy-szka. 14259

Pisarz ekonomiczny, znający się dobrze na gospodarstwie rolnem, posiadający chlubne świadectwa z dużych majątków, kawaler potrzebny zaraz posady. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod adresem „Pisarz.” 14221

Potrzebne są prasowaczki uzdolnione zaraz. Ulica Chmielna № 27. 14304

Potrzebna zdolna kucharka. Krucza № 13 mieszkania 7. 14335

Potrzebne są panny do staników. Ulica Śliska domu № 8, m. 2, na dole. 14334

Potrzebna zaraz panna kompletnie uzdolniona do staników do pracowni M-me Fanny. Warecka 9, m. 20. 14332

Przybyła z prowincji paniąka przyjemnej powierzchowności, prosi o zajęcie w sklepie lub w prywatnym domu. Wiadomość ulica Daniłowiczowska № 12, m. 5. 14330

Przyjeżdżny dymisjonowany sztab-kapitan korpusu leśniczych, specjalista wszelkiego rodzaju w zdejmowaniu planów, wymierzaniu gruntu, urządzaniu wiejskiego i leśnego gospodarstwa, ocenianiu lasów (tak-sacja), nie ma żadnych środków do życia, szuka pracy lub zarządu domu za mieszkanie. Władza językami: ruskim, niemieckim, polskim i francuskim, zna muzykę na forte-pianie, prowadzi książki domowe, paszpor-towe, zna się na sprawach sądowych. Adres: Plac Krasiński, hotel Ukraina № 17 pokoju, zastąpić można w domu do 10 zrana, a po południu od 4 do 6 godziny codziennie. 1623

Potrzebne zdolne prasowaczki do pralni. Twarda № 6. 14355

Potrzebna sklepowa z kancją rs. 30, do sklepu spożywczego. Ulica Elektoralna № 28. 14346

Szewcycy czeladzie, uzdolnieni, potrzebni do warsztatu, oraz na szlabstel. Próba wy-magalna. Dzika 26, m. 8. 13844

Uczeń mający świadectwa z ukończonych kilku klas, potrzebny jest do składu wy-robów czeskich. Nowy-Swiat 7. 14054

Właściciel ziemski lub miejski albo fabry-ki, potrzebujący do zarządu lub nadzoru człowieka b. pracowitego i doświadczonego, a prztem bardzo uczciwego i godnego zupeł-nego zaufania, może otrzymać adres takiego człowieka od właściciela szkoły i pensjonatu dla dzieci, przy ulicy Marszałkowskiej № 148, na 1-em piętrze od frontu, po godzi-nie 4 po południu. 14349

Zupełnie zdolna upinaczka za dobrą pen-sję. zdolnych do staników, podręcznych. — Graniczna 7, m. 9. 14341

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, ser-wet i chodników Kiltynowicza. Mazowiec-ka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniż-sze. 1115

Bud nowego fasonu, fabryki Trochla 4 łokcie 6 cali mający do sprzedania lub oddania go na 3 miesiące w użycie do cu-kierni lub restauracji. Ulica Freta 5. 14342

Bryczka mała w rodzaju wolantu do sprze-dania za przystępną cenę. Nizka № 62, wprost Smoczej. 14090

Dywany najróżnorodniejsze, dywaniki 1-przed łóżka od 150 kopiejek, serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki woj-łokowe, cerate, poleca tania Kiltynowicz, Ma-zowiecka 16. 1381

Fortepian Zakrzewskiego pół 7-ej okta-wy rs. 160. Chmielna 7. Strojenia, repera-cje przyjmuje Cerulli. 14267

Korciaki wyborowe nieciane na letnie ubra-nia męskie i dziecięce po kopiejek 20 i 25 sprzedaje skład fabryczny. — Krakowskie-Przedm. № 62, gmach Dobroczyńności. 14362

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Politego, Nowy-Swiat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 12820

Kupuje książki, obrazy, minjatury, szty-chy, porcelanę, brzozy, kryształ, meble, zegary, dywany, makaty, szale, zbroje, sre-bro, biżuterję, wszelkie przedmioty staroży-tne i nowe księgarnia B. Bołcewicz. Sas-ki Plac № 5. 14081

Ławki higieniczne oraz inne utensylja szkolne prawie nowe. Tamka № 39. 14327

Meble za bezcen, garnitur czarny, orze-chow, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, franki. Złota 3, róg Zgody, 4-ta brama od Marszałkowskiej, na dole od fron-tu, mieszkania № 1. 13745

Meble tania, garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13307

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-owy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, oto-mana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 14281

Mopsy bardzo ładne odchowane do sprze-dania tania. Bracka № 6, m. 7. 14372

Maszyna Singera amerykańska i Whelera Wilsona prawie nie używane, tania do sprzedania u mechanika. Krakowskie-Przed-mieście 57. 14367

Meble po zwiniełym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyska № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 14369

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sza-fy, komody, biurka, tualety i inne po nie-praktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, wprost kościoła św. Krzyża. 14373

Maszyny pięknie szyjące: amerykańską Moraz Whelera Wilsona pozostawilem do sprzedania po rs. 20 w zakładzie reperatury maszyn do szycia. Marszałkowska 129, mie-szkanka 13. 14374

Ofiarowana na rzecz warszawskiego szpi-tala dla dzieci starożytna duża rama zło-czona jest do sprzedania. Widzieć można też ramę w szpitalu przy ulicy Aleksandra № 25, u starszej Siostry Miłosierdzia. 1616

Pół tuzina chustek lnianych kolorowych, obrobionych, pranych rs. 1 kop. 20, sprze-daje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczyńności. 14362

Pół tuzina ręczników adamaszkowych, pięknych rs. 1 kop. 90, sprzedaje skład fa-bryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobroczyńności. 14362

Sprzedaje trzy szafy, dwie pary łóżek, o-rzechowe, stolarz, Chmielna 16. 13764

Sery cwece, masło śmietankowe po 35 kop. funt, handlowców i delikatesów J. So-kołowskiego. Nowy-Swiat № 2, róg placu św. Aleksandra. 14112

Szczeniaki ładne po b. dobrych psach do spolonowania, są do sprzedania. Niecała № 10, stróż wskaże. 14125

Sienniki gotowe drelichowe w pasy, rs. 1 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny Kra-kowskie-Przedmieście № 62, gmach Dobro-czyńności. 14362

Sprzedaje szeslong, krzesła, fotel duży. Plac św. Aleksandra № 18, stróż domu wskaże. 14351

Wielbiane materiały sukniowe podwójnej szerokości, w pasy lub kraty, 30 kopiejek sprzedaje skład fabryczny. Krak.-Przedm. № 62, gmach Dobroczyńności. 14362

Warsztaty stolarskie bardzo dobre, z na-czyniem, niedrogo zaraz do sprzedania. — Królewska № 6. Wiadomość u stróża albo № 13 mieszkania. 14227

Za bezcen jest do sprzedania całe urzą-dzenie sklepowe zupełnie nowe. Wiado-mość ulica Bednarska № 26, m. 18. 14230

Za bezcen do sprzedania szafa orzechowa rozbiórana średniej wielkości zupełnie nowa, kanapka, cztery foteliki rysem zielo-nym kryte wraz ze stołem i serwetą, łóżko orzechowe, różne kolorowe oleodruki, samo-war z tacą na 15 szklanek, sprzęty kuchenne, trochę porcelany. Ulica Hoża № 13 no-wy, lewa oficyna na parterze, m. № 21. 14115

Zefiry, cretony, perkale po cenach nigdzie nie bywałych, sprzedaje skład fabryczny. Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach Do-broczyńności. 14362

Zaraz do sprzedania fortepian, tremo, gar-nitury, tualety, biurka, stoły, szafy, łóżka, zegar, lustra, lampy, dywany, kandelabry, pościel, sprzęty gospodarskie. Ulica Kaliksta № 17, mieszkania 7. 14366

Interesa handl. i majątk.

Bez pośrednictwa poszukiwane są dwa do-my w Warszawie, solidnie zbudowane i za przystępną cenę, w szacunku mniej więcej 150,000 rs. i 60,000. Oferty nadesłać do biu-ra ogłoszeń Senatorska № 28, pod literami P. S. 15. 14360

Dokorzystnego interesu potrzebny jest wspólnik lub współniczka z kapitałem 500 do 1,000 rs. Wiad. Chmielna 44—16. 14277

Dom przy ulicy Wązki Dunaj № 5/154 przy-noszący dochód 1,600 rs. sprzedany zo-stanie przez licytację w dniu 14 (26) lipca r. b. o godzinie 11 przed południem w kance-larii hipotecznej Adolfa Aleksandrowicza, notariusza w Warszawie przy ulicy Miodo-wej № 493. 14339

Do sprzedania sklepik wiktuałów z wy-godnym mieszkaniem. Wiadomość na mie-scu ulica Gęsia № 77 nowy. 14198

Do sprzedania handel towarów kolonial-nych i dystrybucyjno norymberski. Leszno № 50. 14187

Do sprzedania zaraz trzy kolonie w pow. Sochaczewskim tak zwane Nowe Mostki, oznaczone numerami 3, 8, 23, z domami mu-rowanymi i budynkami gospodarskimi, ka-żda z kolonij № 8 i 23 ma po 13 mórg, zaś № 3 mórg 11, wszystko najlepszej ziemi. Wiado-mość Marszałkowska 142, m. 5. 14362

Handel wiktuałów do sprzedania bardzo tanio z powodu wyjazdu. Ulica Nowy-Swiat № 8. 1618

Korzystny interes na pierwszorzędnej uli-ke za rs. 2,000 do odstąpienia. Wiadomość poste-rcsante T. J. 14340

Magle dwa w dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz. Miejsce wyrobione. Złota 40, m. 5. 13469

Magazyn obuwia jest zaraz do odstąpie-nia na bardzo dogodnych warunkach z ca-łem urządzeniem, z firmą wyrobną. Wiado-mość Świętojerska № 20, m. 33. 1613

Na ulicy Burakowskiej (Powązki) № 10 pol. sprzedaje się za 13,000 rs. dom frontowy drewniany z oficynami i ogrodem 11,817 łokci. Wiadomość: ulica Dzielnia № domu 25, mieszkania 5. 14252

Od 2,000 do 9,000 rs. do wypożyczenia na pewną hypotekę miejską w Warszawie. — Wiadomość u p. Simona, ulica Marszałkow-ska № 173. 14213

Pracownię haftów chcą nabyć. Oferty szczegółowe w kantorze Kurjera pod lit. H. J. 14358

Poszukuje majątku ziemskiego na zaminę domu. Zielna 9, m. 2. 14147

Poszukuje się folwarku włók 15 do 20, blisko Warszawy i kolei, w dobrej glebie, bez służebności. Oferty proszę składać w składzie szkła, Podwale 7. 14123

Poszukuję domów w dzierżawę lub za-staw na lat parę. Oferty składać w kanto-rze Kurjera W. pod literami M. S. J. Dzier-żawa. 14232

Restauracja z małymi wymaganiami, ma-jąca opinie, jest do nabycia. Warunki: ul. Złota № 14, w magazynie ubiorów. 14189

Publi 15,000 do 20,000 potrzeba na dom, tak pierwsza jak druga suma nie zamknę pożyczki Towarzystwa kredytowego. Wiado-mość Nowy-Swiat 38, właściciel. 14114

Publi 3,500 do wypożyczenia na 1 M hy-poteki. Złota 28, m. 2. 14344

Sklep do sprzedania bardzo tanio z powodu konieczności. Ulica Solec 83. 14353

Sklep na pryncypalnej ulicy z różnymi to-warami wraz z owocarnią, jest do sprze-dania za przystępną cenę. Wiadomość Sena-torska № 8, u stróża. 14127

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z obszer-nym mieszkaniem, z powodu zmiany inte-resu do odstąpienia zaraz. Mokotowska № 35, na rogu Pięknej. 13415

Sklep tabaczný z materiałami piśmiennymi z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. — Wiadomość róg Alei i Marszałkowskiej, w składzie wódek Sznajdra. 14235

Wspólnika z kapitałem 5—10 tysięcy rs. poszukuje się do fabryki dla powiększe-nia takowej. Kapitał pewny, zyski duże. — Adres składać w kantorze tegoż pisma pod M. W. 5,000. 14290

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania dy-strybucja i towary galanteryjne. Ulica Marszałkowska № 82. 14185

Lokale.

Frontowe, eleganckie mieszkanie, może być (podzielone), złożone z 1, 2, 3 pokoiów, umeblowane lub bez, usługa, stołowanie do życzenia, zaraz do wynajęcia. Bracka № 6, mieszkania 7. 14371

Jest do wynajęcia za przystępną cenę letnie pomieszkanie, 2 pokoje, przedpokój i ku-chnia z alkwą, werandą, łazienką, osobnym ogródkiem i wszelkimi wygodami, za Moko-towską rogatką, w majątności pana Szustra. Wiadomość: Nowy-Swiat № 37, mieszkania 4. Tamże t. j. do ruskiego i zamożnego domu potrzebną jest do jednego dziecka dobra i wy-kwalifikowana niania, która specjalnie słu-żyła tylko przy dziecku i z dobrymi świa-dectwami. 14237

Jest pokój z osobnym wejściem i łykiem. Świętojerska № 19, mieszkania 1. 14216

Jasna № 3. Tanie mieszkania kawalerskie, z pościelą. Obiady smaczne. 14157

Letnie mieszkanie, w bliskości tramwaju, każdego czasu do wynajęcia pokój, w b. ładnej i zdrowej miejscowości, na żądanie może być z całodziennym utrzymaniem. Wiado-mość w cukierni, ulica Długa № 11. 14365

Lokal na 1-em piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, spi-zarnia, 2 piwnice rs. 380, wszystko odno-wione. Takż na parterze rs. 360. Piękny widok na ogród. Lipowa № 5, blisko Obo-żnej. 1576

Ładny sklep, miejsce wyrobione, na makę kolonialny lub proceder, oraz sutereny jasne wynajmę Śliska 50. 14176

Mieszkanie kawalerskie w hotelu Angiel-skim, z pościelą i usługą, od 9 do 20 rs. miesiecznie; tamże duże widne sutereny, z kompletnem urządzeniem cukierniczym, za-raz do wynajęcia. 14102

Różne lokale fabryczne z motorem paro-wym lub bez, także na warsztaty do wy-najęcia zaraz. Wiadomość: Żelazna 89/1134, u właściciela tamże. 13682

Zaraz do wynajęcia obok cyrku sklep naro-żny z dwoma oknami wystawowymi i dwoma pokojami z kuchnią i dwoma piwnicami. Ulica Ordynacka 7. Wiad. u stróża. 13833

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mo-rzyckiego i S-ki, Tlomackie № 8. Zają-twia ekspedycje i przewozy towarów i węgla, przeprowadzki i opakowania mebli. Na skła-dzie skrzynie gotowe. Telefonu № 135. 1488

Bukowska akuszerka dla pań spodziewa-jących się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Bednarska 21. 14228

Krawatów wyuczam w przeciągu dwóch tygodni. Aleje Jerozolimskie 25, mieszka-nia 9. 1615

Lisza wszelkiego rodzaju wyrzuty skór-ne, ślady po ospie, plamy czerwone nisz-czy szybko i niezawodnie „Kalandir”. Ce-na rs. 2 kop. 50. Laboratorium Ślaski & Comp., Nowy-Swiat 52, m. 14. 1622

Mięzka ze świeżym pokarmem, życzy so-bie przyjąć dziecko do piersi. Piękna 42, mieszkania 79. 14070

Mieszkania ze starszym pokarmem, jest do u-mieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mie-szkanka 4. 14348

Majtaniej, najlepiej suknie szyje nowa i przerabiania Antonina, Chmielna 48. 11705

Obiady prywatne. Aleja Jerozolimska 80, mieszkania 8. 14337

Obiady prywatne po 20, 30 i 50 kop. Abo-nament taniej. Śniadania po 10 kop. UL. Berga № 9, m. 7. 14333

Osoba udająca się na kurację kąpielową do południowej Francji w miesiącu wrze-sniu, poszukuje towarzyszy podróży na wspólny koszt. Wiadomość w sklepie „Nelly”, Szpitalna 1. 14233

Pralnia nowo-paryzka, świeżo otworzona, Orla 12, przyjmuje bieliznę do prania naj-taniej z całej Warszawy. Polecam się wzglę-dom szanownej publiczności. 14200

Pracownia pończoch, wyroby nowe i nad-rabiania. Nowy-Swiat 5, m. 4. 14352

Pracownia staników trykotowych „Jersey” siostr Badior, przeniesioną została na uli-cę Erywańską 9, 1-sze piętro, róg Zielonego placu. 14240

Ps. 10 zaraz, za odszukanie mieszańca buldoga, uszy i ogon nie obcięte. Brązowo-żółty, morda, uszy, podgardle, piersi czarne. Na boku znak oparzenia. Wabi się „Bebe” zginął 7 lipca. Karmelicka 22, mieszka-nia 12. 14298

Tanio, elegancko robię suknie, przerabiam Nowogrodzka 17, mieszkania 19, pierwsza piętro. 14354

Żalobne kapelusze najgustowniejsze i naj-tańsze w magazynie M. Zadora. Niecała 14, piętro 1-e. 13979

W drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Centralny 1478c (nowy 9).

Redaktor Franciszek Głazowski. — Wydawcy Wacław Fryczkowski i Antoni Fiedkiewicz (Jacek Pługh).

Доведено цену по 10 Барнава (22) июля 1888 г.